„Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w służbie turystyki masowej" — str. 3

„Marusarza i Dumbadze znają wszyscy"

na str. 5

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 78 (212) CZWARTEK 29 WRZEŚNIA 1949 CENA 15 ZŁ

9 października

Polska — Holandia na żużlu w Warszawie

W WARSZAWIE I SOFII

Dwa mecze piłkarzy z Bułgarią

Ostatnie przygotowania i składy drużyn

Atrakcje Krakowa



Na górnym zdjęciu Mieczysław Gracz otrzymuje „na szczęście" prosiaka, jako sędzia meczu Medycy — Weterynarze, jaki odbył się na odbudowę Warszawy w Krakowie. Prosiaka oczywiście ofiarowali Graczowi weterynarze. Poniżej znany obrońca Cracovii Parpan całuje swego kolegę klubowego Edwarda Jabłońskiego z okazji ślubu tego ostatniego. Fot. Węglowski.

Reprezentacje na dwa fronty

KATOWICE (wł.) Po meczu sparringowym kapitanat sportowy PZPN ustalił składy druzyn na niedzielne mecze z Bulgarią.

Skład pierwszej reprezentacji, która wystąpi w Warszawie przedstawia się następująco.

bramka: *Rybicki (rez. Krystkowiak);*

obrona *Gędlek, Barwiński.*

pomoc *Suszczyk, Parpan, Jabłoński II.*

atak *Alszer, Cieślik, Swicarz, Patkolo, Mamon;*

w rezerwie *Serafin, Jabłoński I, Duda, Muskała.*

Skład drużyny wyjeżdzającej do Sofii:

bramka: *Jurowicz (rez. Borucz);*

obrona *Sobkowiak, Flanek;*

pomoc *Słoma, Wieczorek, Skrzypiec;*

atak *Hogendorf, Baran, Czapczuk, Kohut, Wiśniewski,*

w rezerwie *Wołosz, Brzozowski, Mordarski*

W skład kierownictwa ekspedycji do Sofii wchodzą: wiceprezesi PZPN Szymkowiak. Krug i Glinka. sekr. Betlejewski i trener Koncewicz.

Dalsze dane na str 2

Tłumy na zawodach motocyklowych



W Rybniku prowincjonalnym mieście śląskim zawody motocyklowe cieszą się wielką popularnością. Ponad 10 tysięcy widzów nie jest tam rzadkością. Na zdjęciu fragment z trybun podczas startu Smoczyka i jego kolegów w ub. sobotę. Fot. Kolkiewicz.

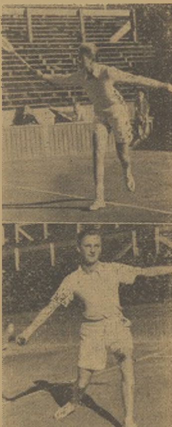
Jak Ruch wygrał z Górnikiem?



Z meczu Ruch — Górnik Szombierki. Wygrał niespodziewanie Ruch 6:1. Od lewej — Wyrobek w akcji asekurowany przez Bartylę. W środku tak padła jedna z bramek, po strzale Cieślika (leży w tyle). Bramkarz Jung interweniował nieco zapóźno i piłka weszła do siatki. Obok obrońca Górników Czernik. Z prawej Bartyla, Krasówka (10) i Sobek w walce o piłkę. Fot. Urszula.

2 PAŹDZIERNIKA ŚWIĘTEM POKOJU!

Szkolni mistrzowie tenisowi



W Warszawie Legia zorganizowała szkolne mistrzostwa Warszawy. Finał wygrał Kwiatek z Liceum Ogólnokształcącego na Grochowie z Ciechockim (u dołu) z Liceum Batorego w Warszawie 6:1. Foto Fronckowiak API

Nieznani piłkarze



Najmłodsi piłkarze Pszczyny. Piszemy o nich na str. 5. Fot. Karabasz.

Z meczu reprezentantów



We wtorek, na boisku Ruchu w Hajdukach, kandydaci do reprezentacji na niedzielny mecz z Bułgarią rozegrali spotkanie treningowe. Na zdjęciu widzimy z prawej Świcarza, wyznaczonego na kierownika ataku Polski, przy główkowaniu, (tyłem) obok niego Wieczorek. Z prawej: Sobkowiak i Mordarski w walce o piłkę. Foto Dziurzycki

Przed meczami w Sofii i Warszawie

Sparing w Chorzowie

Sytuacja, w jakiej znajduje się kapitanat PZPN przed meczem z Bułgarią, nie jest do pozazdroszczenia. Toteż chyba było powodem stosunkowo późnego ogłoszenia składu naszych reprezentacji na niedzielne mecze w Warszawie i Sofii.

Tym razem zrezygnowano z urządzenia obozu kondycyjnego i ograniczono się do kilkudniowego zgrupowania zawodników w zadymionym Chorzowie i przeprowadzenia tam meczu sparringowego, co miało być ostatnim przeglądem do ustalenia drużyn reprezentacyjnych.

Mecz sparingowy, przeprowadzony we wtorek na boisku Ruchu, potwierdził jeszcze raz beznadziejny poziom naszej czołówki piłkarskiej. To, co pokazali reprezentanci, w niczym nie przewyższało poziomu przeciętnej klasy A. Za usprawiedliwienie można wprawdzie przyjąć, iż niektórzy z reprezentantów przybyli na boisko wprost z podróży, ale w takim razie należy pod znakiem zapytania postawić celowość urządzania takiego meczu w dwa dni po ciężkich walkach ligowych a na 4 dni przed meczem reprezentacji. Ostatecznie, nasi piłkarze to amatorzy i trzy spotkania w okresie 8 dni to nieco za dużo, zwłaszcza, że to trzecie z kolei jest najważniejsze. Tymczasem przeciwnicy nasi w dniu niepotrzebnego meczu w Chorzowie, przylecieli już z Sofii do Warszawy, aklimatyzując się i wypoczywając przed ważnym spotkaniem.

Kapitanat nie chodzi jednak prostym sposobem myślenia. Urządził mecz — naszym zdaniem niecelowy — dla stwierdzenia formy, ale przy ustalaniu składu nie kierował się danymi z wtorkowego meczu w Chorzowie. Jako przykład niech posłuży fakt, że Świcarz był jednym z najsłabszych piłkarzy na boisku, a powierzono mu kierownictwo ataku pierwszego zespołu. Dla nas nie było to żadną niespodzianką, gdyż Świcarz był też jednym z najsłabszych na dwóch meczach ligowych przy śląskich występach stołecznej Polonii. Do drużyny w Warszawie wyznaczono też Patkolę i Mamonia, którzy we wtorek nie grali. Łodzianin jest kontuzjowany, ale czy kontuzja ta minie do niedzieli?

Podczas meczu wtorkowego robiono różne kombinacje ze składem. Mecz wykazał tylko dobrą formę bramkarzy: Rybickiego i Borucza, słabiej wypadli Gędłek i Parpan, którzy nie potrafili paraliżować szybkich zapędów Wiśniewskiego i Czapczyka. Zadowolił Barwiński. Z pomocników wybił się się przed innymi Suszczyk, gorzej było z Brzozowskim, usprawiedliwia go jednak kontuzja), dobrze wypadł Słoma. Z napastnikami było najgorzej. Najjaśniejszym punktem był Cieślik, a po przerwie Wiśniewski (dobre strzały). Muskała, który zagrał tylko w drugiej połowie, popisał się kilkoma niebezpiecznymi strzałami. Kohut statystował, Alszer gorszy był na środku niż na skrzydle. Dwójka łódzka: Hogendorf — Baran miała dobre zagrania w pierwszej części, lepszym był Hogendorf, gdyż Baran zmarnował kilka dobrych pozycji.

Jako całość lepiej wypadli zawodnicy wyznaczeni do Sofii. Zdobyli 3 bramki (przez Hogendorfa, Muskałę i Wiśniewskiego), podczas gdy reprezentanci pierwszej drużyny zdobyli tylko jedną przez Cieślika.

Reprezentacja do Sofii odleci w czwartek samolotem, a reprezentacja do Warszawy wyjedzie ze Śląska tego samego dnia.

Skład naszej drużyny był następujący: Janik, Włodarczyk, Barwiński, Waśko, Parpan, Gajdzik, Baran, Cieślik, Gracz, Białaś i Bobula.

Bułgarzy już są w Warszawie

WARSZAWA. We wtorek po południu przybyli samolotem do Warszawy reprezentacyjni piłkarze Bułgarii, którzy w nadchodzącą niedzielę rozegrają międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski. Na lotnisku powitali gości przedstawiciele GUKF, PZPN i prasy.

W skład ekipy bułgarskiej wchodzi 17 zawodników, w tym 8 z drużyny „Levsky" z Sofii, a mianowicie: bohater spotkania z Czechosłowacją, bramkarz Sokołow (Levsky Sofia), który jedyną bramkę w tym meczu puścił z rzutu karnego; Nymski (Dynamo Sofia), z zawodu urzędnik pocztowy; Boskov (CDNW Sofia), oficer; Petkov (Lokomotiv Sofia), pracownik kolejowy; Cwetkov (Levsky Sofia), dr praw; Milanov (CDNW Sofia), oficer; Ormandiev (Lokomotiv Warna), kapitan drużyny — instruktor w. f.; Kristov (Lokomotiv Sofia), pracownik kolejowy; Spasov (Levsky Sofia), student; Dinezev (Levsky Sofia), pracownik pocztowy; Trinkov (CDNW Sofia), oficer; Stankov (Spartak Sofia), urzędnik; Apostołov (Spartak Sofia), urzędnik; Nenczev (Spartak Sofia), urzędnik; Ninczev (Slavia Sofia), wojskowy; Stefanov (CDNW Sofia), wojskowy; Laskov (Dynamo Sofia), student medycyny.

Wraz z ekipą przybyli: szef wydziału piłkarskiego Komitetu Kultury Fizycznej Bułgarii — Ivan Nikolev, przedstawiciel Bułgarskiego Związku Piłkarskiego — Janczev, kierownik drużyny — Stefan Petrov oraz dziennikarz sportowy — red. Antonov Tenicz.

WARSZAWA (wł.) W środę, kilka minut po godz. 10 cała piłkarska ekspedycja Bułgarów znalazła się na stadionie WP, gdzie przeprowadziła półtoragodzinny trening na głównym boisku pod okiem swego trenera, Węgra Hajdu.

Po lekkiej gimnastyce piłkarze bułgarscy przeszli prawie godzinny trening techniczny z piłką. Trzeba przyznać, że opanowanie piłki i strzały mają doskonałe. Ze strzelających do bramki Minczewa napastników wyróżnili się Spasow; Boskow i Laskow. Pozostali może nie wybijali się specjalnie ale niektóre strzały Cwetkowa; Stankowa i Stefanowa były też wysokiej klasy. Pomocnik i obrońcy ćwiczyli długie podania i wykopy. Niektóre dalekie i celne podania głową Ormandiewa; Apostołowa i pomocnika Christowa były naprawdę imponujące.

Z dwóch bramkarzy więcej trenował młody Minczew, którego pilnie uczył Sokołow, oszczędzający swą rękę, kontuzjowaną na meczu z CSR. Minczew ma b. dobry refleks i pewny chwyt miał też kilka b. ładnych porad. Resztę swych umiejętności prawdopodobnie pokaże już na niedzielnym meczu.

Dotychczasowy bilans

W dotychczasowych spotkaniach z Bułgarią uzyskaliśmy dwukrotnie wyniki remisowe. Stosunek bramkowy wynosi 4:4.

3:3

Pierwsze spotkanie odbyło się 12 września 1937 w Sofii. Uzyskaliśmy wynik remisowy 3:3 (do przerwy 1:2 na korzyść Bułgarów). Już w 3 minucie gry Bułgarzy prowadzili 1:0. Wyrównanie w kilka minut później uzyskał Korbas. Nerwowa gra Pawłowskiego i jego nieporozumienie z obrońcą Boetherem spowodowały utratę dalszej bramki. Po przerwie, już w 48 minucie Bułgarzy podwyższyli wynik na 3:1. sytuacja wyglądała beznadziejnie. Kierownictwo drużyny polskiej zmieniło Boethera na Giemzę, a Korbas, grający na skrzydle przeszedł na środek napadu. Gracz ten, mający jeden z najlepszych dni w swojej karierze, zdobył dalsze dwie bramki dla Polski, stając się bohaterem spotkania.

Polska wystąpiła w następującym składzie: Pawłowski, Boether (Giemza), Twórz, Góra, Wasiewicz, Dytko, Korbas, Piątek, Wostal i Kisieliński.

1:1

Drugi mecz rozegraliśmy 4 kwietnia 1948 roku w Sofii, gdzie w obecności 25 tysięcy widzów uzyskaliśmy ponownie wynik remisowy 1:1 (1:1). Do przerwy gra była wyrównana, przy zmiennych atakach obydwóch drużn. Bułgarzy w 20 minucie gry uzyskali prowadzenie przez Dankova. Polacy wyrównali w 26 minucie. Po pięknej akcji Gracza z Bobulą, piłka skierowana została do Parpana, który z 50 metrów uzyskał wyrównanie. Mimo wysiłków obydwóch stron wynik po przerwie nie uległ zmianie.

ČSR przysyła obserwatorów

PRAGA (tel.) W ub. poniedziałek odbyła się w Bratysławie konferencja głównego komitetu do spraw piłki nożnej naczelnej organizacji sportu Czechosłowacji COS. Oprócz spraw technicznych, wiele uwagi poświęcono odbytym ostatnio meczom międzypaństwowym z Austrią, w których, jak wiadomo Czechosłowacja przegrała na dwóch frontach. Komitet stwierdził, że praktykowany dotychczas zwyczaj ustalenia składu drużyny reprezentacyjnej z najlepszych graczy kilku zespołów nie zdał egzaminu. Komitet postanowił że od przyszłego meczu (tj. z Polską w dniu 28 października) drużyna reprezentacyjna zostanie oparta na jednym zespole tj. leaderze ligi CSR, którym w tej chwili jest Bratysława.

Komitet postanowił wydelegować do Warszawy na mecz Polska — Bułgaria dwóch obserwatorów: Veresa i Żeniska z uwagi na to, że Polska będzie najbliższym przeciwnikiem Czechosłowacji.

Mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. W piłkarskich mistrzostwach Związku Radzieckiego uzyskano następujące wyniki: Dynamo Moskwa — Lokomotywa Moskwa 1:1, Dynamo Jerewan — Szachter Stalino 1:0, Lokomotywa Charków — Daugawa Ryga 0:0, Naftianik Baku — Dynamo Kijów 0:1, Skrzydła Sowietów Kujbyszew — WWS Moskwa 2:2, Dynamo Leningrad — Spartak Moskwa 1:2, CDKA Moskwa — Torpedo Moskwa 2:2, Dynamo Mińsk — Zenit Leningrad 2:0, Lokomotywa Moskwa — CDKA Moskwa 1:1, Spartak Moskwa — Zenit Leningrad 2:1.

Dynamo Moskwa	[illegible]	47	81:22
Spartak Moskwa	[illegible]	46	87:37
CDKA Moskwa	[illegible]	45	79:29
Zenit Leningrad	[illegible]	41	45:34
Torpedo Moskwa	[illegible]	37	55:36
Dynamo Kijów	[illegible]	36	46:46
Dynamo Tyflis	[illegible]	33	56:43
WWS Moskwa	[illegible]	31	43:41
Dynamo Leningrad	[illegible]	31	49:49
Lokomot. Charków	[illegible]	30	40:45
Skrzydła Sowiet. K.	[illegible]	30	36:55
Lokomot. Moskwa	[illegible]	28	53:54
Torpedo Stalingrad	[illegible]	24	27:43
Naftianik Baku	[illegible]	21	23:38
Dynamo Mińsk	[illegible]	20	32:64
Dynamo Jerewań	[illegible]	20	32:64
Daugawa Ryga	[illegible]	18	21:55
Szachter Stalino	[illegible]	15	20:73

A klasa piłkarska okręgów

Warszawa

WARSZAWA. W rozgrywkach mistrzowskich warszawskiej klasy A uzyskano wyniki: Ruch — Skra 0:1 (0:0), Znicz — Drukarz 2:1 (1:1), Marymont — Ogniwo 1:3 (1:3), Polonia Ib — Żyrardowianka 2:6 (0:4), Gwardia — Jedwabnik 7:0 (3:0).

Żyrardowianka	3	6	13:2
[illegible]	[illegible]	5	11:3
[illegible]	[illegible]	[illegible]	6:4
Ogniwo	[illegible]	3	6:5
Ruch	3	3	4:4
Znicz	[illegible]	[illegible]	4:5
Jedwabnik	[illegible]	[illegible]	5:11
Marymont	[illegible]	[illegible]	8:12
[illegible]	[illegible]	[illegible]	5:7
Polonia Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia Ib	2	[illegible]	[illegible]
Dąb	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Poznań

POZNAŃ. Dalsze wyniki spotkań piłkarskich klasy A POZPN dały następujące wyniki:

GRUPA I: Warta Ib — Gwardia Kalisz 2:3; Budowlani Chodzież — Budowlani Poznań 2:4; Spójnia Września — Kolejarz Grodzisk 0:0.

Budowlani Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kalisz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Kępno	4	4	[illegible]
Spójnia Kalisz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warta Ib	[illegible]	4	[illegible]
Kolejarz Grodzisk	5	4	[illegible]
Budowlani Chodzież	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Poznań	5	3	[illegible]
Admira Poznań	5	2	[illegible]
Spójnia Września	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II: Stal Zielona Góra — Gwardia Luboń 1:1; Kolejarz Rawicz — Kolejarz Leszno 0:4; Kolejarz Jarocin — Stal Poznań 1:2; Kolejarz Gostyń — Kolejarz Gorzów 1:1.

Kolejarz Leszno	5	10	23:2
Kolejarz Jarocin	5	7	20:4
Ogniwo Poznań	5	6	13:9
Gwardia Luboń	5	6	11:9
Kolejarz Rawicz	5	5	4:8
Stal Poznań	5	4	7:10
[illegible]	5	4	4:9
Kolejarz Gorzów	5	3	7:13
Stal Ziel. Góra	5	3	6:14
Polonia Poznań	5	2	8:15

Wrocław

WROCŁAW (kor) W trzecią [illegible] dzielę rozgrywek piłkarskich [illegible] klasy dolnośląskiej odbyło się 11 spotkań. Jedno a to Legia Wrocław — Związkowiec Wałbrzych przełożono na termin późniejszy.

GRUPA I: Górnik Podgórze — Kolejarz Wrocław 3:0; Gwardia Wrocław — Związkowiec Jelenia Góra 2:1; Związkowiec Lubań — Promień Żary 8:0; Włókniarz Legnica — Unia Wałbrzych 7:1; Górnik Wałbrzych — Spójnia Bielawa 6:2; Związkowiec Wrocław — Gwardia Kamienna Góra [illegible].

Związkowiec Lubań	3	6	12:0
Górnik Wałbrzych	3	6	18:6
Górnik Podgórze	3	6	17:5
Włókniarz Legnica	3	5	13:6
Związkowiec Wrocław	3	4	4:6
Kolejarz Wrocław	3	2	4:8
Gwardia Wrocław	3	2	5:10
Związkowiec Jelenia G.	3	2	6:9
Promień Żary	3	2	6:11
Gwardia Kamienna G.	3	1	8:11
Spójnia Bielawa	3	0	3:12
Unia Wałbrzych	3	0	1:13

GRUPA II: Gwardia Jawor — Górnik Biały Kamień 8:1; Włókniarz Wałbrzych — Unia Żarów 8:1; Włókniarz Bielawa — Spójnia Kłodzko 2:1; Gwardia Ząbkowice — Związkowiec Strzelin 3:2; Ogniwo Wrocław — Związkowiec Brzeg 9:0.

Ogniwo Wrocław	3	[illegible]	[illegible]
Gwardia Jawor	3	4	[illegible]
Włókniarz Wałbrzych	3	4	[illegible]
Spójnia Kłodzko	3	[illegible]	8:7
Gwardia Ząbkowice	[illegible]	4	7:6
Związkowiec Strzelin	3	3	[illegible]
Legia Wrocław	2	3	3:7
Włókniarz Bielawa	[illegible]	2	2:2
Związkowiec Brzeg	3	2	8:14

Pomorze

BYDGOSZCZ. W pomorskiej kl. A uzyskano następujące wyniki: Cuiavia — Wisła 2:1 (1:1), Gwardia Bydgoszcz — Spójnia Grudziądz 3:0 (1:0).

Cuiavia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Grudziądz	3	4	[illegible]
Gwardia Bydgoszcz	[illegible]	2	[illegible]
WKS Toruń	1	1	[illegible]
Kolejarz Wisła	2	[illegible]	[illegible]
Chojniczanka	1	[illegible]	[illegible]

Jarosław

JAROSŁAW. Ostatnie wyniki piłkarskich mistrzostw kl. A podokr. przemyskiego: Kolejarz (Jarosław) — Stal (St. Wola) 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Kudłak, Chmielowski i Drewnik. Sędzia Czarnecki z Przemyśla. Cukrownia Związkowiec (Przeworsk) — Gwardia Pogoń (Lubaczów) 2:0, JKS Związkowiec (Jarosław) — Ogniwo Elektro (St. Wola) 2:2 (2:0). Wyniki z ostatniej niedzieli: JKS Związkowiec (Jarosław) — Kolejarz (Jarosław) 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Bekiesz. Stal (St. Wola) — Cukrownia Związek (Przeworsk) 3:0, Gwardia Pogoń (Lubaczów) — Ogniwo-Elektro (St. Wola) 2:2.

JKS Zw. Jarosław	2	3	3:2
Kolejarz Jarosław	2	2	3:2
Stal St. Wola	2	2	3:3
Ogniwo St. Wola	2	2	4:4
Cukrownia Przeworsk	2	2	2:3
Gwardia Lubaczów	2	1	2:4

MISTRZ Kl. B: Związk. Ib. — Kolejarz Ib. (Jarosław) 1:0 (0:0). Zwycięską [illegible]

MISTRZ Kl. C: JKS Zw. II — Kolejarz (Jar.) 4:2 (3:0). Bramki zdobyli: [illegible]

Kielce

KIELCE. (Tel.) W mistrzostwach piłkarskich klasy A kieleckiego KOZPN, padły wyniki: Granat Skarżysko — Stal Starachowice 2:4 (1:1). Po zaciętej walce goście odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki dla nich zdobyli: Wysocki 2; Kozak i Woźniak po 1; dla pokonanych — Kopecki i Kapralski z karnego. Sędziował Nawrocki z Kielc. Widzów 5.000. Spójnia Sandomierz — Kolejarz Ruch Skarżysko 0:1 (0:1). Jedyną bramkę dla gości zdobył Deńczuk. (DE)

Czwartkowe mecze w Krakowie

Jutro we czwartek 29 bm. odbędzie się II runda rozpoczętych mistrzostw piłkarskich kl. A KOZPN. Także i w kl. B w pierwszych trzech grupach odbędą się mecze. Obie klasy pauzują w niedzielę 2 października, a następne spotkania odbędą się dopiero [illegible] października.

Wyniki niedzielne krakowskiej klasy B:

GRUPA I — Ogniwo Cracovia II — Zw. Rakowiczanka 2:0 (1:1); LZS Bieżanowianka Ib — Budowlani Kr. Ib 4:2 (1:0); Zw. Myślenice — Związkowiec Kr. 1:1 (1:1); Stal Grzegórzecki — LZS Łagiewianka 3:2 (1:2).

GRUPA II: Spójnia Kr. — Kolejarz Kr. Ib 2:0 (0:0), Unia Nadwiślan — Stal Płaszów 1:0 (1:0); Górnik Bochnia — LZS Wolni Kłaj — 7:1 (3:0); LZS Czyżyny — Zw. Wolanka 8:1 (2:1).

GRUPA III — Zw. Czarni — Zw. Łobzów 6:0 (2:0); Górnik Wieliczka — Budowlani Skawina 5:0 (2:0), Ogn. Bronowice Małe — Legia Kr. 3:0 (2:0); LZS Kmita — Gw. Wisła Ib 6:1 (3:1)

GRUPA IV — Zw. Prokocim — Zw. Prądnik Ib 3:0 (2:0); Ogn. Tramwaj — Kolejarz Wieliczka 3:0 (2:0); Unia Krowodrza — Kol. Płaszów Ib 2:0 (1:0), Zw. Kobierzanka — Zw. Prądnicki Ib 6:1 (1:0)

Piłkarstwo polskie w ČSR

W II IIIa, IIIb i IV klasie cieszyńskiej walczy o tytuły mistrzowskie 44 klubów, z tego 8 polskich. O dwóch z nich Polonii karwieńskiej i Siły Trzyniec, możeby już dziś twierdzić, że zdobędą I miejsca i przejdą do klas wyższych.

POLONIA KARWINA — RAPID SKRZECZOŃ 3:0 (0:0). Dopiero w ostatnich 15 minutach Polonia strzeliła 3 bramki (Siuda, Gajger i Latocha). Przedmecz rezerw 10:2 dla Polonii. Widzów 3.500. Juniorzy Polonii przegrali z juniorami Śląskiej Ostrawy 1:2. Dalsze [illegible] Meteor Orlowa — Lazy 1:4, Frysztat — Poruba 2:3; Jabłunkov — Orlova 2:3; Darkov — Trzyniec 4:1; Cz. Cieszyn — VSJ Mi[illegible] w. o.

Polonia Karwina	19	33	65:15
[illegible]	18	26	46:22
Meteor Orlova	18	26	65:35
[illegible]	17	22	47:31
Rapid Skrzeczoń	18	16	39:35
Orlova	18	16	29:32
Żel. Trzyniec	17	15	36:40
Darkow	18	15	31:46
[illegible]	18	13	42:57
VSJ Mistek	18	10	28:53
Cz. Cieszyn	18	10	28:53
Jabłunkow	18	10	25:62

SIŁA TRZYNIEC — DONBRAWA 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: Łabaj, Pyszko i Szuch.

LECHIA SUCHA G. — SIŁA KARWINA 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: Wawrzyczek 2; dla Siły: Siwek i Staniewski — dla Lechii. Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Sile 5:2. Juniorzy Lechii pokonali juniorów Sparty Rychwałd 8:2.

Dalsze mecze w III klasie i tabela. Stonawa — H. Sucha 3:0; Żel. Karwina — Petrowice 4:2; Raj — Wędryna 2:0; Lonky — Bystrzyca 8:1.

Siła Trzyniec	18	31	75:117
[illegible]	18	25	77:35
Siła Karwina	18	23	59:39
[illegible]	18	22	47:37
Petrowice	18	21	38:33
Raj	18	21	42:40
Donbrawa	18	19	39:40
Lechia Sucha	18	16	34:34
Wędryna	18	13	33:53
Żel Karwina	18	10	20:59
Bystrzyca	18	8	23:51
Stonawa	18	7	20:70

SPARTA RYCHWAŁD — RUCH BOGUMIN 2:4. Ruch znajduje się w II klasie bogumińskiej 3 miejsce.

GROŃ BYSTRZYCA — NAPRZÓD ŁĄKI 16:0 (4:0). Bramki zdobyli: Czernek 5; Kałuża 2; Łyżbicki i Brudny po 1. Przedmecz rezerw 4:1 dla Gronia. Juniorzy Gronia pokonali juniorów Siły Trzyniec 2:1.

ZPUPNA LHOTA — BESKID JABŁONKÓW 4:3 (3:1). Beskid stracił szanse zdobycia I miejsca.

Dalsze mecze w klasie IV i tabela. Marklowice — Viktoria Bohumin 1:2; Albrechtice — Mosty 2:3; Hnojnik — Zryw Cz. Cieszyn 1:4.

Viktoria Boh.	14	25	62:14
Groń Bystrzyca	14	24	85:13
Beskid Jabłonków	14	20	48:17
Marklowice	14	15	51:36
Zp. Lhota	14	11	34:58
Hnojnik	13	10	31:34
Naprzód Łąki	14	9	26:69
[illegible]	15	7	16:60
Albrechtice	14	5	15:72

Mistrzostwa pięściarskie w okręgach

wrocławskim

WROCŁAW (JM). Wrocławska A klasa wydzielona, po czwartej niedzieli walk, zmieniła układ w tabeli wskutek nieoczekiwanego zwycięstwa Włókniarza z Nowej Soli nad Wałbrzyskim Górnikiem 9:7, przez co Górnik spadł z drugiej pozycji na trzecią. Wrocławska Gwardia utrzymuje się dalej na czele. W ostatnim swoim meczu pokonała mimo rezerwowego składu wrocławską Legię 9:7.

Związkowiec Wrocław, dzięki wygranej ze Spójnią z Jeleniej Góry 11:5 wysunął się z ostatniej pozycji na czwartą, a Spójnia spadła na piątą.

Gwardia Wrocław	4	8	50:14
Włókniarz Nowa Sól	3	4	22:26
Górnik Wałbrzych	3	3	23:23
Związkowiec Wrocław	4	2	26:38
Spójnia Jelenia Góra	4	2	22:40
Legia Wrocław	2	1	15:17
Górnik Biały Kamień	3	1	10:38
Związkowiec Wałbrzych		0	4:10
[illegible]	3	0	3:15

częstochowskim

CZĘSTOCHOWA. Czwarta niedziela rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Cz. OZB przyniosła niespodziankę w postaci porażki Związkowca w meczu z Gwardią 7:9. W wyniki (na pierwszym miejscu Związkowcy): Strychalski oddał punkty walkowerem Majkowskiemu z powodu spóźnienia się na wagę, w walce towarzyskiej zwyciężył Strychalski. Zwierzchiejski uzyskał punkty w. o. Zwierzchlejski II przegrał przez t. k. o. w III rundzie z Furmankiem. Latkowski (G) zdobył w. o. Głowiński po ciężkiej walce pokonał Tarasowa. Berg stoczył najpiękniejszą walkę dnia z Bacanem, uzyskując remis. Kosmala wypunktował Walentę a Myga przegrał z Kubickim przez k. o. w III starciu. Sędziował w ringu Michułka.

W Kielcach miejscowy Ludwików pokonał mistrza Okręgu z ub. roku — Stal Raków 10:6. Faudorowicz (S) przegrał z Waszkiewiczem przez poddanie. Wróbel pokonał Fintakiewicza (L), Bednarski (L) Zawalskiego; Kita (L) Dudkaka; Trzepizur (S) niespodziewanie przegrał z Łuzańczykiem; Zwierzchowski (L) z Doboszem a Grychowski (L) i Dąbek (S) zdobyli punkty walkowerem. Sędziował w ringu ob. Woźniak.

Włókniarz w ub. sobotę wygrał wysoko z Ogniwem 11:3. Małek przegrał z Ostrowskim (W) przez t. k. o. w I starciu; Ciczek (W) pokonał Bałagę t. k. o. Jachimowicz wypunktował Kawecklego (O); Jarząbek (W) zwyciężył Kozę; Mieciejewski (W) nie rozstrzygnął walki z Kolanusem. Żmudzki wygrał z Zielińskim (O) a Modlasik (W) zdobył punkty w. o.

Po spotkaniach tych tabela mistrzostw przedstawia się następująco.

Gwardia Kielce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Związkowiec	[illegible]	5	[illegible]
Ludwików Kielce	4	[illegible]	[illegible]
Stal Raków	[illegible]	3	[illegible]
Włókniarz	4	[illegible]	[illegible]
Ogniwo	[illegible]	[illegible]	[illegible]

pomorskim

BYDGOSZCZ. V runda rozgrywek pięściarskich pomorskiej klasy A przyniosła następujące wyniki: Związkowiec Chełmża — Stal Grudziądz 10:6, Kolejarz Inowrocław — Gwardia Toruń 8:8, Kolejarz Toruń — Unia Włocławek 9:7 oraz Kolejarz Brda Bydgoszcz — Budowlani Toruń 10:6.

Stal Grudziądz	4	6	39:25
Związkowiec Chełmża	4	6	38:26
Kolejarz Inowrocław	5	6	43:37
Gwardia Toruń	5	5	38:42
Kolejarz Toruń	5	5	38:42
Kolejarz Brda Bydg.	3	4	28:20
[illegible]	5	2	33:47
Budowlani Toruń	5	2	31:49

Rozwój sportu wiejskiego w Beskidach

CIESZYN. (wł) W tej chwili istnieje na terenie powiatu cieszyńskiego 7 Ludowych Zespołów Sportowych w miejscowościach Wisła, Cisownica, Pruchna, Zamorski; Dzięgielów; Pierściec i Górki Wielkie. Najlepiej pracuje i rozwija się LZS Barania w Wiśle. Ma on doskonale zorganizowaną sekcję narciarską; drużynę piłki nożnej oraz 6 drużyn siatkówki, które założone zostały w poszczególnych „dzielnicach" Wisły. W piłce nożnej Barania rozpoczęła tegoroczny start w mistrzostwach (klasa C) wygrywając z LZS Bestwinka 9:0.

Gminne zarządy winny dbać o rozwój sportu w poszczególnych gminach; taki jest zasadniczy postulat, jaki wysunięto pod adresem gmin. Postulat ten spełnia się przez istniejące przy gminach „gminne rady sportu wiejskiego", które na terenie Śląska Cieszyńskiego mają szczególnie ważną rolę do spełnienia. Jeśli chodzi o tereny górskie (Beskidy), to wioski: Wisła, Istebna; Jaworzynka; Koniaków i Brenna posiadają doskonały materiał ludzki na narciarzy, jak tego dowodem są sukcesy LZS Baranej, odniesione w tegorocznych mistrzostwach Śląska i Polski. W Istebnej SNPTT Watra z Cieszyna rozpoczęła pracę organizacyjną, która przejawiła się przede wszystkim w urządzaniu imprez (było ich nie wiele); nosiły one charakter propagandowy.

W roku bieżącym narciarstwem zaczynają się interesować także i i inne wioski podgórskie, jak Dzięgielów i Cisownica. Narciarze tych wsi pragną wykorzystać pobliski szczyt Czantorii dla przeprowadzania treningów. Również sportowcy wiejscy Lipowca i Polany (stanowiącej część gminy Ustroń) pragnęliby usamodzielnić się i stworzyć własne ramy organizacyjne dla rozwijania dyscyplin sportowych, przy czym narciarstwo w zimie, a piłka siatkowa w lecie stanowiłyby trzon tymczasowej działalności.

Jeśli chodzi o część północną powiatu cieszyńskiego, to i w tych wioskach daje się odczuwać pęd do uprawiania sportu. Miejscowe zespoły wykazują jednak działalność niezorganizowaną, prowadzoną dorywczo. Intencją władz powiatowych jest stworzenie — jeszcze w roku bieżącym — baz organizacyjnych w tych wsiach. W ten sposób do grudnia br. powstanie około 30 LZS-ów. Dla prowadzenia pracy sportowej przeznaczeni będą specjalni instruktorzy i przodownicy sportowi. W tej chwili przebywa na specjalnym kursie w Przemyślu czterech takich przyszłych przodowników kultury fizycznej i sportu, dwaj wydzieleni zostali z wiosek nizinnych (część północna powiatu) dwu zaś z części górskiej. Będzie to zalążek pracy w terenie, która stale będzie poszerzana. (m)

Wzdłuż i wszerz Śląska

Po meczu Górnik Bytom — Ruch Chorzów prezes Ruchu, ob. Swoboda, wręczył drużynie Ruchu puchar kryształowy za zdobycie pierwszego miejsca w turnieju urządzonym przez Concordię Piotrków.

X Szczypiorniści: Rozpendowski i Tomecki otrzymali ze Spójni Katowice zwolnienia. Rozpendowski podpisał zgłoszenie do AZS Katowickiego, a Tomecki do AKS Chorzów.

X Kapitan związkowy Śl. OZPN ustalił skład reprezentacji Śląska na mecz z reprezentacją Zagłębia, jaki odbędzie się 2 października. Skład ten przedstawia się następująco: Janik (AKS); rez. Koźlik (Górnik Chropaczów); Durniok: Janduda i Kalus (AKS); Bartyla i Jacek (Ruch); Kulig (AKS); Sołtysik (Górnik Radzionków), Szombara (Stal Nowy Bytom); Hachorek (Gwardia Katowice); Gramotka (Ruch). Rez. Nigiel (Orzeł Wełnowiec).

X Na odbudowę Warszawy rozegrany zostanie w dniu 6 października w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy dziennikarzami Krakowa i Śląska.

X Śląski OZB zaakceptował termin międzyokręgowego spotkania Śląsk — Wybrzeże na dzień 4 grudnia 1949 r. W tym samym dniu juniorzy wyjadą do Gdańska, by zmierzyć się z juniorami Wybrzeża.

X W dniu 20 września odbyło się w Piotrowicach nadzwyczajne walne zebranie członków klubu motocyklowego Zryw Piotrowice, na którym postanowiono przystąpić do Górnika — Ligota. Przyłączona do Górnika sekcja motocyklowa posiada około 50 maszyn. 2 października odbędzie się w Ligocie pierwsza impreza motocyklowa.

X Utalentowany pięściarz Śląska, Gajdzik (Naprzód Lipiny) otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i zgłosił swój akces do świętochłowickiego Zrywu.

X Górnik Orzegów i Knurów wobec trudności z zestawieniem drużyny wycofały się z rozgrywek mistrzowskich w boksie.

PRAGA. W Brnie rozegrano międzynarodowe zawody samochodowe „Grand Prix" Czechosłowacji. Zawody odbyły się na torze im. Masaryka, na którym zawodnicy mieli do przejechania 20 okrążeń, długości 17,8 km. Startowało 24 kierowców, z których 13 wycofało się na skutek defektów maszyn. Wśród tych, którzy nie ukończyli wyścigu, znaleźli się m. in. znani kierowcy zagraniczni: [illegible]ron (Francja); Farina (Włochy); [illegible]nell (Anglia).

Pierwsze miejsce zdobył Anglik Whitehead, przebywając na Ferrari 356 km trasę w 2.48.41 z przeciętną szybkością 128,4 km godz. przed [illegible] Etancelinem na Talbocie 2.49.16.6 i Cortesem na Ferrari 2.53.30.4.

Najlepszy czas dnia uzyskał [illegible] Szwajcarski Graffenried, przejechał okrążenie toru w [illegible] daje przeciętną szybkość 132,7 km [illegible]

Mistrzowie przestrzeni wodnych

Dzieje pływania na długich dystansach według Iskandara Faizukina

Pływanie na długich dystansach nie jest w tej chwili popularne. Nieliczni tylko zawodnicy próbują w poszczególnych krajach atakować rekordy na długich trasach.

Pierwszym światowym wyczynem o charakterze sportowym było przepłynięcie Dardaneli z Seytos do Abydos w dniu 3 maja 1810 roku przez poetę angielskiego Byrona, wspaniałego pływaka. Potem — od 73 lat — kanał La Manche stał się klasycznym torem dla pływaków długich dystansów. Po raz pierwszy przepłynął go w dniu 25. VIII. 1875 r. kapitan angielskiej marynarki handlowej Mattew Webb, pokrywając przestrzeń 32 km od Dover do Calais w 21 godz. i 45 min. Od tego czasu około 100 zawodników próbowało przepłynąć cieśninę Pas de Calais, lecz najczęściej burzliwe morze i zimna woda łamały ich siłę i wolę.

W ciągu 73 lat tylko 29 pływaków tryumfowało nad kanałem. Najszybszym okazał się Czechosłowak W. Spacek, który przepłynął z Francji do Anglii w 10 godz. 45 min. W 1926 r. kanał pokonany został po raz pierwszy przez kobietę — Amerykankę Gertrudę Ederle. Wynik jej 14 godz 30 min. został pobity przez Austriaczkę Emmę Faber, która uzyskała 14 godz. i 8 min.

Zadziwiające wyniki w pływaniu na długich dystansach osiągnięto również w cieśninie Gibraltaru, dalej wokół wyspy Manhattan (Nowy Jork), na jeziorze Ontario (Ameryka Północna), na jeziorze Tiberiade (Palestyna) i in.

Maltański zawodnik Rizzio próbował przepłynąć z Malty na Sycylię. Po pokonaniu 74 km w 52 godz. zabrał go kompletnie wyczerpanego towarzyszący mu statek.

W kilku krajach Europy zorganizowano zawody jak najdłuższego przebywania w wodzie, które spaczyły charakter sportowy pływania na długich dystansach. Krótko przed wojną prasa podała wiadomość o tragicznym zgonie pływaczki niemieckiej Ruth Lilzeg; próbowała ona utrzymać się na wodzie przez 100 godzin na jeziorze w okolicach Essen. Po 79 godzinach wyciągnięto ją z wody nieprzytomną; nie odzyskała ona przytomności i umarła.

* * *

Pływanie na długich dystansach ma w Rosji własną historię, datującą się od XVIII wieku. Po zatopieniu części floty tureckiej przez eskadrę rosyjską w bitwie pod Czesmą (Morze Egejskie) fregata „Północny Orzeł" wracała do swego portu na morzu Bałtyckim. Po przepłynięciu cieśniny Gibraltar zaskoczona została straszną burzą. Wiatr porwał żagle i powalił maszty, woda zaczęła wdzierać się do statku. Aby zmniejszyć ciężar, wyrzucono poza burtę armaty, woda jednak dalej wdzierała się do kadłuba, załoga zmuszona była w szalupach opuścić statek i próbować dostać się na ląd afrykański. Tym czasem Paweł Kostow został na statku, podczas gdy szalupy znikały już na widnokręgu. Doskonały pływak, zrzucił ubranie i desperacko wskoczył do wody, po czym przepłynął do lądu 28 km w 12 godzinach. Wyczerpany z głodu, zmęczenia i pragnienia dopłynął do wyspy Teneriffe, na której spędził prawie rok.

Sensacyjny wyczyn, tym razem sportowy, osiągnięty został w roku 1890 na wybrzeżu egejskim morza Czarnego. Zorganizowano tam wówczas zawody pływackie między Batum i Poti o nagrodę 200 rubli. W kilka godzin po starcie z portu Batum rozpętała się burza. Pływacy zawrócili do brzegu. Pozostał jedynie Mahmed Biednia. Poszukiwano go wzdłuż całego wybrzeża. Mahmed opuszczony przez barkę płynął dalej. Koło wieczora zobaczył światła Poti. Wyszedł z wody niedaleko koszar, w których żołnierze ofiarowali mu gościnę. Nazajutrz rano oficerowie wpisali do raportu godzinę przybycia Bedni do koszar. Nie przypuszczano nawet, że rekord świata w pływaniu na długich dystansach został pobity. Biednia przepłynął dystans prawie 32 mil morskich (t. j. około 59 kilometrów). Tymczasem nowy rekord nie dotarł do Batum, pływak pozostał nieznany, dopiero później imię jego zajęło honorowe miejsce w historii sportu.

Przed rewolucją w rosyjskich kronikach sportowych zanotowano jedno rewelacyjne osiągnięcie w pływaniu, które przyniosło sławę jego autorowi. 22 czerwca 1912 roku profesor języka francuskiego w szkole w Baku, Leonidas Romanczenko, przepłynął w 24 godz. 10 min. dystans 48 kilometrów, oddzielający Baku od Chakhow — przylądka na morzu Egejskim. Wynik ten przyćmił osiągnięcie Anglika Burgesa z Yorkshire, który w tym samym czasie przepłynął La Manche (32 km) w 22 godz. 35 min. Przez swój wynik był Romanczenko niezaprzeczalnie pierwszym pływakiem swych czasów.

Po rewolucji październikowej pływanie długich dystansów stało się w ZSRR sportem mas. Jego propagatorami byli: mistrz sportu Nicolas Malina i autor niniejszego artykułu, którzy przepłynęli w latach 1934—1935 wzdłuż wybrzeża „Riwiery Kaukaskiej" dystanse od 30 do 50 km. Ich wyniki odegrały ważną rolę w popularyzacji maratonu pływackiego. Lato 1936 roku zanotowało nowe osiągnięcia:

Mieszkaniec Moskwy Włodzimierz Kuźniecow przepłynął na Morzu Czarnym 59 km 400 m w 28 godz. 40 min. W tym samym dniu Iskandar Faizulin przepłynął dystans 50 km w 18 godz. 59 min. na Morzu Egejskim. W 1937 roku trasę Leningrad — Cronstadt pokonał mistrz Borys Deiwatkine — 30 km w 9 godz. 6 min.

Nie tylko mężczyźni, ale i kobiety osiągnęły w ZSRR w pływaniu wspaniałe rezultaty, a Eugenia Wtorowa wygrała wyścig na 25 km w 9 godz. 43 min.

W czasie wojny pływanie na długich dystansach służyło dla operacji wojskowych. Kapitan Nikichine z Leningradu dokonał wyczynu bohaterskiego. Na skutek wypadku zatonęła łódź podwodna, na której odbywał służbę. Przy pomocy aparatu tlenowego Nikichine dostał się na powierzchnię morza i orientując się według gwiazd, przepłynął przeszło 15 km do brzegu, gdzie oddał raport dowódcy. Łódź podwodna i jej załoga zostały jeszcze uratowane.

Albo Tatiana Riabtsewa. Służyła podczas wojny na jednym z okrętów floty Morza Czarnego. W 1943 r. w czasie nocy listopadowej polecono jej odtransportować zranionych. W odległości 12 km od brzegu motory łodzi odmówiły posłuszeństwa. Wszelkie wysiłki aby motorówkę wprawić w ruch zawiodły. Zbliżała się jutrzenka i na niebie zaczęły się ukazywać samoloty nieprzyjacielskie. Riabtsewa rzuciła się do wody i dopłynęła do brzegu. Po motorówkę wysłano statek, który przywiózł szczęśliwie rannych do szpitala.

Mistrz Piotr Gołubow członek Komsomołu, przepłynął z ważnym meldunkiem, w czasie działań wojennych 20 km craulem po niżej 9 godz.

Pierwszym wielkim osiągnięciem po wojnie w sierpniu 1945 r. było przepłynięcie przez autora 100 km na Dunaju w 18 godz. 45 min. Start odbył się w okolicach Komarna (Czechosłowacja) — metą był Budapeszt. Rezultat ten jest lepszy od wyniku pływaka węgierskiego Labouri Karola z roku 1930, który przepłynął na Dunaju dystans 72 km od Esterhom do Budapesztu. W czasie drogi pływak był odżywiany kakaem i ciepłym bulionem przez rurkę z towarzyszącej barki. Ciało miał nasmarowane specjalnym tłuszczem, zabezpieczającym utratę ciepła.

Pierwsze zawody po wojnie w ZSRR wykazały, że najlepsi pływacy są zdolni osiągnąć zadziwiające czasy. W sierpniu 1946 r. w jednym z maratonów pływackich, najszybszym okazał się Wiktor Gladilin, przepływając dystans 25 km w 8 godz. i 17 min. Pomiędzy kobietami pierwsza była Eugenia Wzorowa z czasem 4 godz. 58 min. na dystansie 15 km.

W lecie 1947 zorganizowano maraton pływacki na Wołdze. Jeden z najlepszych wyników osiągnęła Tatiana Riabtsewa — 72 km w 14 godz. 27 min. Autor niniejszego artykułu przepłynął z okazji 800-lecia Moskwy 120 km od wioski Bykow do bohaterskiego miasta Leningrad w 23 godz. 37 min. 56 sek. W tym samym roku Ludmiła Wtorowa przepłynęła dystans 148 km w 26 godz. i 28 min.

Dwudniowe obrady w Warszawie

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w służbie turystyki masowej

WARSZAWA, we wrześniu.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, to organizacja pracująca pozytywnie na polu szerokiej turystyki aczkolwiek cicho bez reklamy. Pewna część naszego społeczeństwa nie zdaje sobie częściowo sprawy z wielkiego zasięgu działalności PTKraj której celem jest:

1. *budzić zamiłowanie do zwiedzania, poznawania i badania Polski oraz jej kultury;*
2. *ułatwić zwiedzanie Polski swoim i obcym, popierać rozwój turystyki polskiej we wszystkich jej formach w kraju i za granicą;*
3. *gromadzić, opracowywać i wydawać materiały naukowe dotyczące krajoznawstwa ziem polskich i krajów sąsiednich historycznie i geograficznie z nimi związanych;*
4. *współdziałać w ochronie zabytków, przyrody i kultury ziem polskich oraz w propagandzie i ochronie rodzimego obyczaju.*

Cele te osiąga towarzystwo głównie przez:

a) *wydawanie i popieranie publikacji naukowych, literackich i artystycznych, odnoszących się do krajoznawstwa ziem polskich i turystyki własnych czasopism i biuletynów informacyjnych oraz przewodników po Polsce i jej charakterystycznych dzielnicach w języku polskim i językach obcych;*

b) *tworzenie i utrzymanie muzeów krajoznawczych, gromadzenie bibliotek, zdjęć przeźroczy, filmów itp. oraz popularyzacja wiadomości dotyczących krajoznawstwa polskiego;*

c) [illegible] *i* [illegible] *krajo*[illegible] *po* [illegible] *Polski* [illegible] *i dorobku kultury polskiej;*

d) *budowę i utrzymywanie schronisk i domów wycieczkowych, znakowanie szlaków turystycznych i ustawianie drogowskazów oraz znaków orientacyjnych na drogach;*

e) *współdziałanie z biurami podróży organizowanie wycieczek zbiorowych, a także pomoc wycieczkom krajowym i zagranicz*[illegible]

f) *kształcenie przewodników i utrzymywanie turystycznych biur informacyjnych lub też wyznaczanie delegatów wszędzie, gdzie to okaże się potrzebne;*

g) *uprawianie i rozwój specjalnych rodzajów turystyki jak np. samochodowej, wodnej, narciarskiej, kolarskiej itp;*

h) *współudział w akcji zmierzającej do podniesienia polskiego przemysłu turystycznego w szczególności hotelarstwa, przedsiębiorstw komunikacyjnych i popieranie polskich uzdrowisk zdrojowisk i letnisk.*

Dwa dni obrad

Po bardzo ogólnym zapoznaniu czytelników z wielkim zakresem prac Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przejdziemy do krótkiego omówienia zakończonej w poniedziałek, dwudniowej, ogólnopolskiej konferencji roboczej towarzystwa, która odbyła się w Warszawie. Udział w obradach wzięli pierwsi instruktorzy organizacyjno-turystyczni z 8-miu województw, a z pozostałych delegaci tych oddziałów, które opiekują się schroniskami P. T. Kraj oraz przedstawiciele Zarządu Głównego z min. dr Leszczyckim i pos. M. Arczyńskim [illegible]

Celem konferencji było załatwienie wszelkich spraw inwestycyjnych i gospodarczych związanych z prowadzeniem schronisk PTK, zacieśnienie więzów organizacyjnych przez osobiste kontakty najaktywniejszych pracowników i zebranie [illegible] Główny jak najwięcej informacji z terenu. Obrady prowadzone były w wyjątkowo miłej atmosferze koleżeńskiej przy czym stały na wysokim poziomie fachowym. Wszystkie wypowiedzi w dyskusji świadczyły o dużej znajomości przedmiotu u zebranych działaczy, jak i ich trosce o dalszy, należyty rozwój organi[illegible]

Co mówi poseł Arczyński

Aby w możliwie wyczerpującym skrócie dać przebieg dwudniowej pracy konferencji, zwróciliśmy się do prowadzącego obrady pos. M. Arczyńskiego o wypowiedzenie uwag odnośnie celu i osiągnięć konferencji.

— „Celem naszych dwudniowych rozmów — oświadczył poseł Arczyński — było należyte opracowanie ostatniego etapu odbudowy i zaopatrzenia wszystkich pozostałych po wojnie schronisk PTK. tak by powierzane nam przez władze państwowe kredyty, były użyte racjonalnie i jak najoszczędniej. W obecnym okresie sprawozdawczym nasze schroniska, będą już całkowicie odbudowane i należycie wyposażone. Trzeba też było omówić na konferencji nasz odcinek w realizacji 6-letniego planu inwestycyjnego, którego główne idee są:

1. *stworzenie całego łańcucha szlaków turystycznych i odpowiedniej dla niego sieci schronisk, równomiernie na całym ob*[illegible]

2. *Budowa domów turystycznych — olbrzymów w wielkich ośrodkach robotniczych, które stworzą odpowiednie warunki dla rozwinięcia akcji wycieczkowo-weekendowej, umożliwiającej należyty wypoczynek ludziom pracy i zbliżenie ich do kultury fizycznej.*

Likwidacja tandety „Pamiątkarskiej"

Poza tym musieliśmy zasięgnąć opinii z terenu o naszych projektach szkoleniowych dla przewodników, ujednolicenia gospodarki w schroniskach, wyznakowania szlaków turystycznych i zaopatrzenia regionalnych punktów turystycznych w odpowiednie materiały instrukcyjne oraz propagandowe, zwiększenia zainteresowania krajoznawstwem młodzieży szkolnej, zbliżenia placówek PTK do Funduszu Wczasów Pracowniczych szczególnie do kierownictwa wczasów wędrownych oraz wyjścia z inicjatywą stworzenia odpowiedniego przemysłu „pamiątkarskiego", który wyeliminuje dotychczasowe tandetne i nieestetyczne wyroby produkowane przez inicjatywę prywatną.

— Czego dokonaliśmy w ciągu tych dwu dni? — Przede wszystkim zebraliśmy bogaty materiał doświadczalny, konfrontując pracę Zarządu Głównego z tym co wykonano w terenie, stwierdziliśmy wielką ofiarność i ideowość wszystkich członków PTK, pracujących bezinteresownie w terenie ustaliliśmy formy ściślej współpracy Głównego z terenem. Znaleźliśmy wspólny język przy omawianiu wytycznych planu 6-letniego, które oddaliśmy w teren do dalszego szczegółowego opracowania, bo zdajemy sobie sprawę z konieczności dokładnego ich przestudiowania.

Jednolita gospodarka w schroniskac

— Wszyscy zgodziliśmy się z koniecznością — mówił dalej poseł Arczyński — ujednolicenia form gospodarki schroniskowej z uwzględnieniem oczywiście charakteru regionalnego. Aby wytworzyć specyficzną atmosferę w schroniskach turystycznych PTK, starać się będzie, by kierownictwo schronisk spoczywało w rękach zarządów oddziałów Towarzystwa, które zaangażują odpowiednich ludzi. Schroniska nasze będą miały charakter wyłącznie turystyczny i krajoznawczy.

Trzeba tu stwierdzić, że planowana na okres najbliższych 6-ciu lat rozbudowa sieci schronisk i olbrzymich domów turystycznych np. w Warszawie lub Łodzi będą wspaniałym osiągnięciem dla naszej turystyki, możliwym tylko w obecnej rzeczywistości, dzięki wyjątkowej opiece Rządu Polski Ludowej.

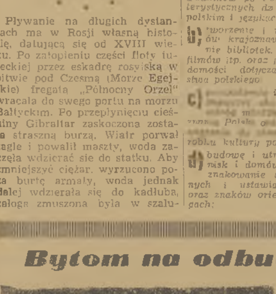
Przewodnicy

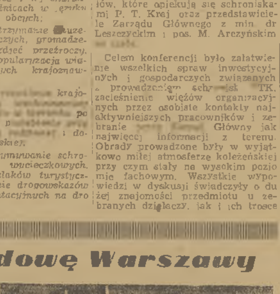
Sprawa szkolenia kadr przewodników jest ciągle na jednym z pierwszych miejsc w pracy PTK. Myślimy o odpowiednim zorganizowaniu i podzieleniu na kategorie pracujących już przewodników i mamy nadzieję, że w miarę rozwoju turystyki mas pracujących wytworzą się z nich automatycznie kadry zawodowe. PTK pragnie dostarczyć swych pracowników do organizacji wszelkiego rodzaju wycieczek, organizowanych przez Zw. Zaw. ZMP, i różne zakłady pracy. Z drugiej strony Z. M. P. i Zw. Zaw. powinny więcej jak dotychczas zainteresować się akcją szkolenia przewodników PTK i obsadzać jak najliczniej wszelkie kursy odpowiednimi kandydatami.

Będziemy pracowali nadal bez reklamiarstwa, ale pragniemy ze swoją pójść do społeczeństwa, podając w prasie to co oddaje mu do dyspozycji nasza praca. Musimy propagować przygotowane i wyznakowane przez nas szlaki turystyczne, nie tylko w naszych wydawnictwach, ale w całej prasie, którą zasilać będziemy odpowiednimi materiałami. Nie może być w Polsce takich obywateli, którzy by nie znali piękna i kultury własnego kraju.

M. Wierzbowski

Bytom na odbudowę Warszawy





Spółdzielcy (z lewej) i skarbowcy (z prawej) grali w Bytomiu na odbudowę Warszawy.



Dwa fragmenty dwóch meczów w siatkówkę pomiędzy chemiczkami i pracowniczkami konfekcji i ich kolegami po fachu. Fot. Urszula.

„Piąta kolumna" w sporcie śląskim

Rola EKS

Pisząc o sportowcach niemieckich, którzy w okresie przedwojennym spełniali w Polsce rolę piątej kolumny, nie sposób pominąć roli jaką odegrał niemiecki klub pływacki „Erster Kattowitzer Schwimmverein" w skrócie nazywany „EKS".

Pływacy niemieccy dominowali przez jakiś okres w tej dziedzinie sportu bodaj, że w większym stopniu aniżeli ich koledzy z zielonej murawy — piłkarze spod znaku „1. F. C." Byli posiadaczami szeregu rekordów krajowych na różnych dystansach mieli czołowy zespół w piłce wodnej.

Kim byli pływacy osławionego EKS? Mówią o tym ich nazwiska: bracia Karliczkowie, Jankowski, Fonfara i podobne. Pochodzenie tych nazwisk nie trudno odgadnąć. Renegaci. Karliczkowie np. żyli sobie bardzo wygodnie w Katowicach, byli właścicielami dochodowej piekarni. Synalek ich Joachim — wychowany na Niemca b. rekordzista studiował stomatologię w Berlinie. Gdy nadszedł czas odbywania powinności wojskowej Joachimek najspokojniej w świecie siedział w Berlinie i nie myślał o powrocie do Polski, aczkolwiek posiadał polskie obywatelstwo. Gdy w prasie polskiej podano, że stał się dezerterem, jego rodzice przez adwokata wysłali do pism sprostowanie. Karliczek wrócił do Polski po 1 września 1939 roku im „Feldgrauenrock".

Treningi pływackie EKS rozpoczynały się zbiórką i odprawą. Instruktor pozdrawiał przy tym wszystkich wyciągniętą w górę ręką i hasłem „Nass Pa!" — (wilgoci cześć). Ustawieni w szeregu pływacy odpowiadali oczywiście tym samem pozdrowieniem. Między sobą okrzyki „Nass Pa" zastępowali okrzykiem „Heil Hitler!"

Pływacy niemieccy byli dumni bardzo ze swej silnej pozycji w polskim pływactwie przede wszystkim z posiadaniem mistrzostwa w piłce wodnej.

Tak było jednak do czasu, gdy w maleńkim Giszowcu zrozumiano, że pływacy potrzebują nie tylko pływalni letniej lecz nade wszystko krytej. Wysiłki ówczesnych działaczy polskich przede wszystkim inż. Kaleta i Woźniaka zostały po latach uwieńczone powodzeniem i Giszowiec otrzymał halę krytą. Od tego momentu rozpoczęła się przewaga polskich drużyn water-polo. Giszowiec zdobył mistrzostwo Polski w 1937 1938 roku i prowadził w rozgrywkach w 1939 Niemcy zrobili wtedy sztuczny alarm. W śląskiej prasie niemieckiej podnieśli krzyk na temat rzekomego krzywdzenia EKS.

Przez cały czas Niemcy jak i gdzie indziej potrafili maskować się i wkradać w szeregi klubów polskich. Jednym z nich był niejaki Krauczyk Ludwik z Bogucic który początkowo był zawodnikiem sekcji pływackiej Ś. KLA. a później czynny w pracy organizacyjnej T. P. Giszowiec Po wybuchu wojny znalazł się on natychmiast w szeregach gestapo. Poszukiwał zapamiętale czynnych polskich działaczy sportu pływackiego.

Prezes EKS Schmidt pewny siebie, bardzo arogancki Niemiec, cieszący się poparciem centralnych władz sportowych w Warszawie,

Ciąg dalszy na str. 8



To i owo...

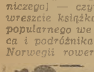
● *W polskiej literaturze związanej ze sprawami kultury, rzadko pojawiają się wzmianki dotyczące sportu i wychowania fizycznego. Toteż — wydaje nam się — każdą taką wzmiankę należy koniecznie odnotować.*



We „Wspomnieniach Ossolińskich" Stanisława Łempickiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie a po wojnie w Krakowie, wydanych pośmiertnie nakładem Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, znajdujemy kilka zdań poświęconych sprawom „Biblioteki Wychowania Fizycznego i Sportu", wychodzącej z inicjatywy Ossolineum w latach przedwojennych.

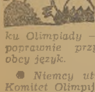
„Ułożywszy jej program — pisze St. Łempicki — zaprosiliśmy do współpracy najlepszych specjalistów. Znalazły się tam wkrótce dwa kapitalne dzieła prof. Eugeniusza Piaseckiego „Dzieje wychowania fizycznego" i „Teoria wychowania fizycznego" w 2 częściach, a obok prace: o lekkiej atletyce, piłce nożnej i ręcznej, tenisie, wioślarstwie, szermierce na szable, pływaniu itd.; wyszła także okazała książka dra Stanisława Polakiewicza o „Igrzyskach VIII Olimpiady w Paryżu w 1924 r." Redakcję biblioteki wziął na siebie doskonały specjalista dr Władysław Dybowski, z którym odbywało się częste narady. I jego prace z pogranicza medycyny i sportu pojawiły się później w tym wydawnictwie. „Biblioteka sportowa" (jak ją nazywaliśmy w skrócie) miała znaczne powodzenie i w nowych wydaniach utrzymała się do ostatnich czasów.

Trzeba przyznać, że żadna z innych instytucji od tego czasu nie miała pod względem wydawniczym tak pozytywnego wkładu w Polski sport jak właśnie Ossolineum i choć wiele z wydawnictw wspomnianej „Biblioteki Sportowej" stało się już nieaktualnych, to jednak szereg wciąż jest niezastąpionych i niezwykle cennych, niestety są one prawie wszystkie wyczerpane. — Jeszcze raz w pamiętniku Łempickiego jest wzmianka o sporcie, a to przy okazji kiedy autor pisze o prof. Wacku. „Do tego działu (podróżniczego) — czytamy — należała wreszcie książka Rudolfa Wacka, popularnego we Lwowie sportowca i podróżnika pt. „Do Anglii i Norwegii rowerem". Wacek stał niegdyś u kolebki sportu, miał zawsze mnóstwo wychowanków, do co drugiego człowieka mówił przez „ty", a ze swoją kulawą nogą uprawiał wszystkie sporty i zjeździł rowerem kawał świata". Prof. Rudolf Wacek godzi się przypomnieć z naszej strony, mieszka obecnie w Bytomiu i wciąż jeszcze pracuje jako wychowawca w. f.



● *Bułgaria prowadzi szeroką propagandę sportu wśród mas robotniczych i chłopskich. I to tak wśród mężczyzn, jak i kobiet. Rezultaty tej akcji są dla sportu wyczynowego w kilku wypadkach rewelacyjne. Jedna z zawodniczek a mianowicie Maria Nankow za pierwszym swym startem w życiu uzyskała w rzucie granatem 53,11 m, bijąc rekord krajowy o. . 15 m. Ta sama zawodniczka po bardzo krótkim przygotowaniu i słabym jeszcze opanowaniu stylu, pchnęła kulą 12,40 m, poprawiając rekord krajowy.*

● *Związek zawodowy taksówkarzy w Helsinkach postanowił, że wszyscy jego członkowie winni obowiązkowo natychmiast zapisać się na kursy obcych języków, aby do roku Olimpiady — 1952 opanować poprawnie przynajmniej jeden obcy język.*



● *Niemcy utworzyli u siebie Komitet Olimpijski. Prasa zagraniczna podaje, że oczekują oni teraz zaproszenia do Helsinek. Przypuszczamy jednak, że do tego nie dojdzie.*

● *W Lozannie odbywa się międzynarodowy kongres poświęcony zagadnieniom fizjologii i psychologii w sporcie. Biorą w nim udział przedstawiciele 20 narodów.*

● *Reprezentant narciarski hitlerowskich Niemiec i mistrz III Rzeszy, zjazdowiec Pfeiffer, przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych jako Austriak, został trenerem amerykańskiej ekipy kobiecej przygotowującej się do mistrzostw FIS.*

● *Konkurs skoków narciarskich w Lahti (Finlandia) na sztucznym śniegu wygrał Pentti Heino 22 i 22,5 m, nota 72,7 przed Leo Laakso 21,5 i 22 m, nota 72,2, Viljamaa i K. Salminenem.*

ESTE.

Rewanż za Rotterdam 9 października

3 starty Holendrów w Polsce

W niedzielę, 9 października, odbędzie się w Warszawie trzecie międzypaństwowe spotkanie motocyklowe na żużlu pomiędzy reprezentacjami Holandii i Polski. Żużlowcy holenderscy podali już skład swojej reprezentacji. Przedstawia się on następująco: *D. De Geus — lat 31, M. Metzelaar — lat 24, E. A. Mollenaar — lat 36, A. F. Collins — lat 27, E. N. Willard — lat 31, G. Jonker — lat 34 oraz rezerwowi: J. Van Stuivenberg — lat 43, i J. J. Vd. Vroeugle — lat 35.* Z ekipą przyjeżdżają delegaci Holenderskiego Związku Motocyklowego: R. Potman, L. Rehorst, A. Ad. Kraats.

Jedynie Collinc i Jonker spotkali się z naszymi żużlowcami w Holandii. W Amsterdamie Jonker wygrał z Kołeczkiem, Krakowiakiem, Maciejewskim i Siekalskim, przegrał natomiast z Olejniczakiem i dwukrotnie ze Smoczykiem. W Rotterdammie Smoczyk pokonał dwukrotnie Collinsa oraz Jonkera i ustanowił nowy rekord toru.

Zarząd Polskiego Związku Motocyklowego, doceniając ważność spotkania, organizuje obóz treningowo-kondycyjny, na który zostali powołani następujący żużlowcy: *Smoczyk, Olejniczak i Woźniak (LKM Unia Leszno), Zenderowski i Wąsikowski (Związkowiec Skra Warszawa), Maciejewski i Szpitalniak (KM Ostrów) Kołeczek (Ogniwo Łódź), Krakowiak (ŁKS Włókniarz Łódź), Szalkowski (Unia Olimpia Grudziądz), Paluch (Ogniwo Polonia Bytom) i Siekalski (Kolejarz Rawicz).* Obóz rozpocznie się we wtorek, 4 października w Warszawie. Trenerem będzie Szwed Ragnar Friberg.

Oprócz oficjalnego spotkania międzypaństwowego w Warszawie Holendrzy rozegrają jeszcze jedno spotkanie, które odbędzie się w niedzielę 16 października w Grudziądzu. PZM czyni jeszcze starania o doprowadzenie do skutku trzeciego spotkania, które odbyłoby się między pierwszym spotkaniem a drugim w Katowicach na Muchowcu.

W. WIECIERZYŃSKI

Wyścigi w Lublinie

LUBLIN. 25 bm. Lubelski Klub Motocyklowy zorganizował uliczne zawody motocyklowe, z których dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy. Na starcie stanęło 22 zawodników.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 130 ccm — 12 km: Drabik na DKW w 15.44.2; do 250 ccm — 18 km: Pietucha w 22.02, do 350 ccm — 18 km: Szwendrowski w 19.51.5; uzyskując najlepszy prze[illegible] czas dnia na 1 km: ponad 350 ccm J 25 km: Pruchniak — 29.03. W bieg[illegible] motorów z przyczepkami na 1[illegible] km - Kubiszewski w 13.18.

W czasie przerwy w rozgrywkach motocyklowych startowali kolarze Z[illegible] Ogniwo w ogólnej liczbie 30 zawodników, w 3 różnych grupach. W grupie kolarzy turystycznych na 6 km pierwsze miejsce zdobył Banaszek w czasie 10.05; w [illegible] „kartowiczów" — na 12 km zwyciężył Mazurek 19:51; w grupie licen[illegible]anych zaś Maiński, który przejechał 24 km w czasie 40.02.8. Zdobywcy pierwszych miejsc zostali nagrodzeni dyplomami. Zespołowe nagrody, ufundowane przez GUKF za największą ilość zawodników, biorących udział w wyścigu zdobyli: drużyna Lubelskiego Klubu Motocyklowego i ZS Ogniwo. Zawodom przyglądało się ponad 10.000 [illegible]

ZWIĄZKOWIEC — GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE 8:5 W TENISIE

CZĘSTOCHOWA. W rewanżowym [illegible] zespół Górnika ze Świętochłowic poniósł porażkę od Związkowca Częstochowa. Niespodzianką było zwycięstwo Piksy nad Sikorą (G.). Wyniki [illegible]

Gra pojedyncza pań: Skrzypkowa — Frankówna (Z) 6:4; 6:2; Gotfrydówna — Dankowa (Z) 6:4: 4:6; 6:4; gra pojedyncza panów: Piksa — Sikora 3:6, 6:0; 7:5; Kadela — Adamski (G) 2:6; 6:2; 3:6; Laskowski — Rudolf (G) w. o. Odron (Z) — Mazurkiewicz 6:3; 6:1. Gra pojedyncza juniorów: Sawka (Z) — Wic[illegible] 9:7; Chróścicki (Z) — Hajduk 6:3: 6:8; 6:3; gra mieszana: Frankówna, Piksa — Skrzypkowa, Adamski (G) 4:6, 2:6; Gotfredówna, [illegible] — Dankowa, Ordon [illegible] Gra podwójna panów: Piksa, Laskowski — Sikora, Adamski (G) 6:3, 3:6; 1:8. Kadela, Ordon — Rudolf, Mazurkiewicz w. o.; gra podwójna juniorów: Sawka, Chróścicki (Z) — Wicik, Hajduk (G) 6:3; 6:1.

Imprezy sportowe w dniu Święta Pokoju

W ramach uroczystości, związanych z Dniem Międzynarodowym Pokoju w całej Polsce odbędzie się szereg imprez sportowych. *W Katowicach* rozegrane zostaną zawody żużlowe z udziałem najlepszych motocyklistów Polski; *w Bytomiu* — trójmecz pływacki Katowice — Bytom — Zabrze; *w Bielsku:* zawody bokserskie Stal Biała — Ogniwo Bielsko; *w Opolu:* gry pokazowe czołowych tenisistów; *w Zabrzu:* zawody bokserskie Stal Zabrze — Górnik Zabrze oraz zawody w szczypiorniaku i piłce nożnej; *w Sosnowcu:* spotkanie piłkarskie reprezentacji Śląska i Zagłębia; *w Zawierciu:* reprezentacja zagłębiowskiego Górnika reor. Stal; *w Tarnowskich Górach:* zawody w piłce ręcznej (szczypiorniak, siatkówka, koszykówka).

Maszyna 5 — Czesak — 28 wrzesień

Dokąd pojedziemy w niedzielę?

DO BIELSKA I BYSTREJ pociągiem turystycznym. Wyjazd z Dworca Głównego w Katowicach o godz. 6 rano, powrót o godz. 20. Koszt przejazdu 300 zł. Zgłoszenia w ORZZ w Katowicach, ul. Dworcowa 9 do 28 bm.

BARKĄ PO KANALE GLIWICKIM. Pociągiem do stacji Łabędy, następnie z portu barką „w nieznane". Czas odejścia barki — 9.15 przypuszczalny powrót o godz. 22.

KRAKÓW (wł.). W zawodach tenisa stołowego Cracovia zwyciężyła WKS Legię (b. Wawel) 5:4. Jest to duży sukces abbitnych ping-pongistów Legii z których Drenger o Rednerer pokonali Mamczarczyka i Ziębę. W Cracovii wszystkie spotkania wygrał najlepszy jej ping-pongsta Dobosz.

UWAGA NARCIARZE BIELSKA

BIELSKO W piątek 30 bm. w sali świetlicy Zarządu Miejskiego w Bielsku odbędzie się walne zebranie sekcji narciarskiej ZS Ogniwo Bielsko. Wszyscy członkowie dawnego HRN jak i niestowarzyszeni sympatycy proszeni są o przybycie.

Mistrzostwa niższych klas

Zagłębia

B

BĘDZIN. Do klasy B gr. I zagłębiowskiego OZPN, w miejsce Stali Ib z Będzina weszła drużyna szkolna SKS z Zawiercia, która w eliminacjach o wejście do klasy B zajęła 3 miejsce. Pierwsze swe spotkanie z Przyszłością Żychcice rozstrzygnęła na swoją korzyść. Wyniki niedzielnych spotkań.

GRUPA I: Budowlani Jowisz — Kolejarz Sosnowiec 3:1 (1:1). Zwycięstwem tym Budowlani umocnili swą pozycję leadera tabeli. Bramki zdobyli: Łabuz 2 i Lis 1, dla Kolejarza — lewoskrzydłowy. **SKS Zawiercie — Przyszłość Żychcice 5:1 (3:1).** Pierwsze spotkanie w klasie B szkolnego zespołu z Zawiercia, przyniosło wysokie zwycięstwo nad Przyszłością. Łupem bramkowym podzielił się cały atak. **Stal Ib Sosnowiec — Cyklon Rogoźnik 4:1 (3:0).** Bramki dla Stali zdobyli: Skwarek 2, Uznański i G[illegible]nicki po 1. **Stal Polonia Sosnowiec — ZMP, Orzeł Bobrowniki 4:1 (2:1). DKS Dobieszowice — Górnik Niwka 0:3 (0:3).**

Budowlani Jowisz	3	6	10:2
Górnik Niwka	3	6	10:3
Stal Ib Sosnowiec	4	6	10:8
Stal Polonia Sosnowiec	4	5	11:9
SKS Zawiercie	1	2	5:1
Przyszłość Żychcice	3	2	12:11
Cyklon Rogoźniki	3	2	4:6
DKS Dobieszowice	4	2	3:13
Kolejarz Sosnowiec	3	1	4:7
[illegible] Orzeł Bobrowniki	4	0	2:10

GRUPA II: Kolejarz Łazy — Górnik Ostrowy Górnicze 1:2 (0:2). Bramki dla Górnika zdobyli: Sołtysik i Janus, dla Kolejarza Przybyła. **Stal Pogoń Sosnowiec — Budowlani Wysoka 2:2 (2:1).** Bramki dla Stali zdobyli: Dudek i Jaśkowski. **Kolejarz Strzemieszyce — Kolejarz Dąbrowa Górnicza 2:0 (1:0). Budowlani Poręba — Dom Kultury Ząbkowice 2:1 (1:1). Przebój [illegible]** 3:0 (1:0).

Górnik Ostrowy Górn.	[illegible]	[illegible]	10:1
Dom Kultury Ząbk.	[illegible]	[illegible]	10:3
Kolejarz Strzemiesz.	[illegible]	[illegible]	10:11
Stal Pogoń Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	10:4
[illegible]	[illegible]	[illegible]	5:4
Budowlani Wysoka	[illegible]	[illegible]	7:7
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Dąbrowa G.	[illegible]	[illegible]	7:13
Przebój Wolbrom	[illegible]	[illegible]	3:12
Kolejarz Łazy	[illegible]	[illegible]	5:8

C

BĘDZIN. W klasie C zagłębiowskiego OZPN uzyskano ostatnio wyniki: **Budowlani Grodziec — LZS. Łagisza 6:2 (4:1). Tur Sosnowiec — Mars Łagisza 3:0 (3:0). Budowlani Ogrodzieniec — Budowlani Grodków 3:0. Świerk Myszków — SKS Zawiercie Ib 3:2. Światowid — TUR Gołonóg 3:0. AKS Żarki — ZMP Zryw Elektryk Dąbrowa Górni. 3:2.**

Rybnika

B

GRUPA I: Naprzód Kokoszyce — LZS. Zabełków 2:3 (0:1), Jedność Moszczenica — LZS. Radlin II 0:3 (0:1), Czarni Gorzyce — LZS. Marklowice 5:2 (5:0), Sosienka Brzezie — LZS. Wicher Wilchwy 2:1 (1:1). Strzelec Rogów — ZKS. Budowl. Olza 1:2 (1:1).

Radlin II	3	6	10:2
Czarni Gorzyce	3	6	13:5
Sosienka Brzezie	3	4	7:5
Olszynka Olza	3	4	4:4
LZS. Zabełków	3	3	5:5
LZS. Marklowice	3	2	6:8
Jedność Moszczenica	3	2	5:7
Naprzód Kokoszyce	3	2	4:9
Strzelec Rogów	3	1	3:6
[illegible] Wilchwy	3	0	2:14

[illegible] Lignoza Krywałd — Spójnia Krzyżkowice 7:1 (2:1), Górnik Radlin Ib — LZS. Piast Leszczyny 6:0 (0:0), 35 Gierałtowice — Zgoda Bełk-[illegible]

Górnik Ib Radlin I	2	4	12:2
Lignoza Krywałd	3	4	9:5
Zgoda Bełk-Zawada	3	4	6:6
Śląsk Głożyny	2	3	4:1
Gotów Czuchów	1	2	2:0
Spójnia Krzyżkowice	2	1	1:7
35 Gierałtowice	2	0	0:3
LZS. Piast Leszczyny	3	0	2:12

C

GRUPA I: Glon Czyżowice — Błyskawica Pogrzebie 7:1 (2:0), LZS [illegible]dłownia — LZS Lubomia 2:3 (2:2); [illegible]wada Rybnik — Naprzód Syrynia 0:3 w o.

Glon Czyżowice	3	4	11:4
LZS Lubomia	3	4	11:5
LZS Jodłownik	3	4	8:5
Naprzód Syrenia	3	4	6:7
Błyskawica Pogrzebie	3	2	5:12
Zawada Rybnik	3	0	1:9

GRUPA II: LZS Paniówki — Zgoda Bełk Zawada Ib 3:0 w. o.; Gwardia Rybnik — Gwardia Chudów 0:3 v. o.; LZS Pawłowice — LZS Ormontowice [illegible]7 (0:2).

Gwardia Chudów	3	6	7:0
LZS Ornontowice	3	3	17:1
Zgoda Bełk Zawada	3	2	8:7
LZS Paniówki	3	2	4:6
Gwardia Rybnik	3	2	2:8
LZS Pawłowice	3	0	1:17

Śląska

C

[illegible] I: Górnik III Ligota — Stal III Mikołów 2:3 (1:0); Związkowiec Ib Katowice — Ogniwo Chorzów 1:4 (1:2), LZS Wilkowyje — Gwardia Sie[illegible]

Ogniwo Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik III Giszowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal III Ochojec	3	[illegible]	[illegible]
Górnik III Brynów	3	[illegible]	[illegible]
Gwardia Siemianowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZS Wilkowyje	[illegible]	2	[illegible]
Związkowiec Ib Katow.	4	[illegible]	[illegible]
Górnik III Siemianow.	[illegible]	0	2:15

GRUPA II: LZS Mokre — Chemik Ib Wyry 3:0 v. o.; LZS [illegible]aków — LZS Panewniki 4:1 (2:1), L[illegible] Łaziska Dolne — LZS Orzesze 1:1 [illegible]; LZS Gardowice— Stal Ib Mikoł[illegible] (:3)

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Gardowice	[illegible]	[illegible]	10:10
LZS MOKRE	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Buja[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo II Łaziska [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Łazis[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Pan[illegible]	3	[illegible]	[illegible]
AKS Ib [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chemik Ib Wyry	2	0	0:10

GRUPA III: Gwardia Dziećkowice — Nadwiślanka 1:3 (1:2), [illegible] Janów — Chełm Wielki [illegible] Brzęczkowice — Związkowiec Borki 3:2 (1:1); Stal II Katowice — Ormowiec Szopienice 1:2 (1:1).

Ormowiec Szopienice	4	[illegible]	18:7
Górnik IV Janów	4	[illegible]	14:7
Związkowiec Nadwiśl.	4	[illegible]	9:7
Związkowiec Borki	4	[illegible]	8:8
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Omtur Brzęczkowice	4	[illegible]	3:12
Gwardia Dziećkowice	3	[illegible]	3:13

GRUPA IV: Górnik Ib Bielszowice — Gwiazda Halemba 3:1 (2:1): Czarni Czarny Las — Unia Kłodnica 3:0 v. o.: Brynica Przełajka — Naprzód Ib Lipiny 3:4 (0:2): Kościuszko Chorzów — Stal III Świętochłowice 3:0 v. o.

Naprzód Lipiny Ib	4	8	24:11
Brynica Przełajka	4	6	11:7
Kościuszko Chorzów	4	4	12:9
Stal III Świętochłowice	4	4	7:5
Gwiazda Halemba	4	4	7:8
Górnik Ib Bielszowice	4	2	7:10
Czarni Czarny Las	4	2	5:14
Unia Kłodnica	4	0	0:9

GRUPA V: Odra Miasteczko — Kolejarz Tarnowskie Góry 7:1 (5:1); Tarnowiczanka — Strzybnica Ib 7:3 (5:1); Iskra Lasowice — Górnik Bobrowniki 5: 2(2:2); Przyszłość Cheohło—Unia Kalety 1:5 (1:3).

Unia Kalety	3	6	15:1
Ołów Ib Strzybnica	3	4	14:9
Iskra Lasowice	4	4	9:7
Tarnowiczanka	4	4	13:15
Odra Ib Miasteczko	1	2	7:1
Górnik Bobrowniki	3	2	8:14
Przyszłość Chechło	4	2	8:25
Kolejarz Tarn. Góry	4	0	5:10

Opolszczyzny

B

ZABRZE. W opolskim OZPN w klasie B gr. I zaszła zmiana. W miejsce Zrywu Maciejów gra obecnie Spójnia Zabrze, ponieważ Zryw przystąpił do pionu sportowego Spójnia i połączył się z C-klasową Spójnią Zabrze, a drużyna z klasy C została natomiast wycofana z rozgrywek piłkarskich. Wyniki ostatnich spotkań:

GRUPA I: Spójnia Zabrze (Zryw Maciejów) — Unia Zabrze 1:1 (1:0). Bramkę dla Spójni zdobył Klencz. **Górnik II Miechowice — LZS Rodło Górniki 1:1 (1:0).** Bramkę dla Górnika zdobył Klein. **Naprzód Wieszowa — Górnik (Centrum) Bytom 1:1 (0:0).**

GRUPA II: Czarni Pyskowice — Ogniwo Gliwice 3:3 (1:2), Stal II (Huta) Gliwice — Kolejarz Pyskowice 3:3 (1:1), Budowlani Gliwice — LZS Tęcza Wielowieś 0:0 (0:0), Stal Łabędy — Górnik II (Sośnica) — Gliwice 3:1 (2:1). Bramkę dla Górnika zdobył Wi[illegible]

W poniedziałkowym numerze naszego pisma podaliśmy odwrotny wynik spotkania piłkarskiego Drożdżownia Wołczyn — Górnik Miechowice o mistrzostwo klasy A gr. I opolskiego OZPN. Wynik brzmi 3:0 (3:0) dla Górnika. Bramki dla Górnika zdobyli: Brom 2 i Golenia 1.

C

ZABRZE. W klasie C opolskiego OZPN uzyskano następujące wyniki: **GRUPA I: Gwardia Bytom — Tempo Stolarzowice 4:10 (1:4), LZS. Rolnik Zbrasławice — Konfekcja Bytom III (Gnomia) Bytom 2:2 (2:2).**

OPOLE. W spotkaniach o mistrzostwo kl. B Opolskiego Pod. ZPN padły w niedziele następujące wyniki. **ZKS Włókniarz Dobrzeń — LZS Popielanka** [illegible] (3:2); **LZS Siol kowice — Stal Małapanew 2:1 (1:0); Budowlani II Nowa Wieś — Gwardia Niemodl**[illegible] **Spójnia Kluczbork — Związkowiec Otmęt** 1:? (1:0); **Unia Krajokwice — Gwardia Opole** 0:0 (0:0).

SPÓJNIA RACIBÓRZ — LZS MARKLOWICE 7:0 (5:0)

RACIBÓRZ. Spotkanie o mistrzostwo klasy C podokręgu Prudnik. [illegible]

Na Wiśle w Krakowie

Pierwsze regaty po 10 latach

Pierwszy raz po dziesięcioletniej przerwie, ujrzeliśmy regaty wioślarskie w Krakowie. Zorganizował je Krakowski Okręg Polskiego Związku Wioślarskiego w ostatnią niedzielę. Udały się w zupełności i przyniosły poważne sukces propagandowy pięknego sportu wioślarskiego, który rzecz dziwna, jest po macoszemu traktowany, przez ogół. A przecież jest to może najpiękniejszy ze sportów, i najzdrowszy — jeden z nielicznych, któ[illegible]

Uderza także w sporcie wioślarskim czysto sportowa atmosfera, wolna od tych czynników, które nieraz rzucają cień na inne sporty. Oto przykład: mistrzyni Polski Janina Wąsowicz, przyjeżdża do Krakowa by dać rewanż pokonanej przez siebie zawodniczce w gorszych dla siebie warunkach. Albo taki entuzjasta wioślarstwa, jak inż. Jan Bujwid, który bezinteresownie poświęca AZS-owi czas by trenować najlepsze załogi, boryka się z tysiącem trudności. Wioślarze pracują dla idei swego sportu, szerząc go wśród mas, nie mają należytego sprzętu ani środków pieniężnych, nie mając ich nieraz nawet na wyjazd na reg[illegible]y. Czas, by naczelne władze sportowa przywróciły wioślarstwu polskiemu należne mu miejsce wśród innych sportów. Wszak to sport zespołowy wody nasze roić się powinny od ósemek Związków Za[illegible]wych, zakładów pracy i szkół a twarde dłonie robotnika i chłopa krzepko winny ująć wiosło dla chwały naszego sportu. Wioślarka szkolna powinna zająć pierwsze miejsce w sportach młodzieżowych, wszak budzić trzeba ideę morską, potrzebną państwu [illegible]

Regaty krakowskie, piękny pokaz stylu wioślarskiego powinny porwać najbardziej obojętnych i sprawić, by dźwignięto z ruin, zniszczoną przez niemców Przystań Szkolną (niegdyś czołową w Polsce). Czołowi wioślarze AZS-ów, mając za sobą niejedno zwycięstwo w skali światowej, wykazują styl obecnie najwłaściwszy. Wioślarstwo uległo w latach powojennych różnym mniej lub więcej ryzykowym modom stylowym, by ostatecznie przejść do harmonijnego skoordynowanego stylu odpowiadającego najlepiej środowisku wodnemu. Każdy gwałtowny, nerwowy ruch powoduje zwiększony opór środka i hamujące wiry wsteczne, stąd najlepsze wyniki osiągają wioślarze jadący możliwie równomiernie i dbając o „czystą" pracę wiosła we wodzie. Taki styl zademonstrowali Vercy i Csabo taki wykazuje najlepsza obecnie Polska czwórka AZS wrocławski wicemistrz akademicki świata, starannie wyszkolony przez inż. Bujwida. Walka tej czwórki z zaimprowizowaną czwórką AZS Kraków, złożoną z doskonałych skifistów, nie mających za sobą tylko parę wspólnych wyjazdów była niezmiernie ciekawą i przypomniała słynne „próby Gilchrista" — mecze najlepszych skifistów z burtowcami, ([illegible] jed[illegible] wiosł[illegible]) przy czym obie załogi startują w łodziach pojedynczo-wiosłowych.

Krakowianie ulegli, po pięknej walce różnicą sekundy. Na uwagę zasługuje również pojedynek Wąsowiczowej (AZS Wrocław) z młodą skifistką, niezwykle utalentowaną Renatą Bla[illegible]ny zwycięstwem tej ostatniej. Niezmordowany Verey, mimo ciężkiej pracy zawod, brał udział w dwóch biegach i był duszą treningu zawodników krakowskich. W ostatnim biegu jednak pokonał swego partnera Csabę przy czym był to stylowo bieg najpiękniejszy. Także inne biegi były przeglądem młodych utalentowanych wioślarek, mogących pod należytym kierunkiem osiągnąć wysoką klasę. Ale cóż z tego, gdy łódź najlepszej polskiej czwórki rozpada się niemal a skify, na których za granicą startują polscy mistrze nadają się do muzealnych zabytków. Wioślarstwo należy zaopatrzyć w sprzęt i rozpowszechnić w masach co stwierdził prezes PZW. dr Tilgner, rozdając nagrody zwycięzcom i kurator AZS dr Goetel, któremu w znacznej mierze zawdzięcza AZS swój rozwój.

Co mówi prezes Tilgner?

Na regatach wioślarskich w Krakowie był obecny prezes PZW dr Tilgner. Prezes wyraził przede wszystkim zadowolenie z doprowadzenia do skutku jesiennych regat w Krakowie i nadzieję, że zapoczątkują one nowy okres w życiu okręgu, który odzyska dawną żywotność i będzie przede wszystkim miejscem wiosennych regat z udziałem wioślarzy z całego kraju.

W dalszej rozmowie dr Tilgner poruszył sprawę konieczności powołania do życia w okręgu krakowskim sekcji wioślarskich w innych zrzeszeniach sportowych.

[illegible]akowski A[illegible] — rozwija się pomyślnie w dziedzinie wioślarstwa, lecz tylko na tym klubie opiera się miejscowy okręg (sekcja YMCA nie jest czynna i dopiero planuje budowę przystani). (Drugi ośrodek w Czernichowie stawia po wojnie dopiero teraz pierwsze kroki. Przyp. red.). Gdy w innych okręgach sport wioślarski rozwija się coraz bardziej wszerz, w Krakowie uprawiany jest tylko przez akademików. A to za mało. Po przez Związki Za[illegible] żliwości korzystania z wioślarstwa światu pracy z tego tak zdrowego sportu, który jest rzeczywiście wypoczynkiem po pracy. Powstanie w okręgu nowych sekcji wioślarskich wozu towarów na Odrze i wzbogaci byłoby z korzyścią dla samego AZS-u, bo wiadomo, że konkurencja zawsze podciąga poziom i jest dopingiem do większej pracy.

Dr Tilgner tłumaczy, że rozwój wioślarstwa był utrudniony w Polsce tak długo, jak długo musieliśmy sprowadzać sprzęt z zagranicy. Na tegorocznych regatach w Bydgoszczy startowały 2 ósemki na łodziach produkcji polskiej. Łodzie te są silne i trwałe. Jeżeli przyjmiemy, że każda z nich obsłużyć może 3 osady, a więc 24 osoby (nie licząc sternika), a przy odpowiedniej pielęgnacji można z niej korzystać przez 15 lat i więcej — to jasne jest, że wioślarstwo nie jest sportem drogim. I zakładanie nowych sekcji wioślarskich nie przedstawia się znowu tak tragicznie.

W Krakowie, mieście podgórskim, leżącym nad brzegiem Wisły, roi się od narciarzy i znajduje się dużą ilość wioślarzy. Oba te sporty uprawiane są najczęściej równolegle, oba mają ten wielki plus, że można je uprawiać od młodości do późnego wieku. Dr Tilgner dziwi się jednak, dlaczego w Krakowie każdy wioślarz jest narciarzem, a niewielu narciarzy zajmuje się wioślarstwem.

Z Przemyśla

x W meczu o mistrz. kl. C przemyskiej L. Z. S. Żurawica odniósł zwycięstwo nad L. Z. S. Wyszatyce 2:1 (2:1).

x W Rozwadowie przemyska Gwardia odniosła zwycięstwo nad „Sanem" 2:0 (1:0). Zdobywcami bramek byli: Kowalski i Reichert z wolnego. Sędziował ob. Sikora ze Stalowej Woli.

x P. Z. P. N. ukarał 6 miesięczną dyskwalifikacją Mazura (Gwardia), Winnickiego („Wuwaj") i Dawidowicza (Błyskawica).

x W meczu o mistrz. Pogranicza drużyna Przemyśla zwyciężyła Gliwice 3:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców: Krzyżogórski i Jędrzejewski 2

x Gnot, prawy pomocnik przemyskiego Kolejarza doznał na meczu z Włókniarzem kontuzji żebra i zmuszony będzie pewien czas pauzować

x Po przerwie, spowodowanej kontuzją nogi, zasili ponownie I drużynę tut. Kolejarza obrońca Martini.

x Pierwsze walki pięściarskie po reorganizacji sekcji, toczą zawodnicy Związkowca (Przemyśl) z pięściarzami JKS Związkowca.

x Treningi pięściarzy tut. Gwardii przeprowadza Mryc.

x Na instruktora drużyny piłkarskiej tut. „Budowlanych" powołany został znany piłkarz II-ligowej przemyskiej Polonii, L. Klein.

x Drużynę Ogniwo — Stalowa Wola zasiliło ostatnio kilku czołowych piłkarzy B-klasowego Związkowca z Ni[illegible]

Z Opolszczyzny

Δ W ramach imprez urządzanych przez Komitet Odbudowy Warszawy — rozegrano w Opolu mecz piłkarski między Opolskim Pod. ZPN a Podkolegium Sędziów Piłki Nożnej zakończony wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Δ Uchwałą Zarządu Opolsk. Podokręgu ZPN przyjęto w poczet członków PZPN: ZKS Unia Kluczbork, LZS Pruszków, PGR Koszęcin, ZKS Stal Kuźnia Raciborska.

Δ Zarząd Opolsk. Podokręgu ZPN skreślił z listy swych członków ob. Dusika za brak zainteresowania się sprawami zarządu a dokooptował Dubinlewicza.

x W ub. tygodniu rozegrany został turniej piłkarski drużyn oldboyi, w którym uzyskano wyniki: oldboye Spółdzielni Rzeźn.-Wędl — oldboye Kop. Gliwice 1:2 (0:2). Obie bramki dla kopalni zdobył Hiltnerowicz.

x Z inicjatywy „starszych panów" przemysłu maszynowego w Gliwicach zorganizowany został turniej piłkarski poszczególnych zakładów pracy [illegible]wic. Wyniki pierwszych spotkań: Zjednoczenie PW — Gliwickie [illegible] Urządzeń Technicznych 8:1 (3:1), Zjednoczenie PW — Huta Gliwice 8:1 (5:0).



Jan Rakoczy

Rozmówki o sporcie z uczniami szkół podstawowych

Marusarza i Dumbadze znają wszyscy

Marzą o zwycięstwach w „Tour de Pologne"

W jednym z numerów „Sportu i Wczasów" ukazał się swego czasu artykuł St. Kisielińskiego pt. „Jak zapewnić przyszłość naszemu piłkarstwu?" Autor m. in. poruszył w nim sprawę podniesienia naszego piłkarstwa przez włączenie gry w piłkę nożną do szkolnego programu wychowania fizycznego.

... w naszych szkołach — pisał dyr. Kisieliński — program wychowania fizycznego nie pozwala na uprawianie piłki nożnej. A młodzież i tak gra w sposób niezorganizowany, po ulicach, placach najmniej do tego celu odpowiednich, mają ze szmat uszytą piłką. Młodzież ta gra sama. Nie ma jej kto dać właściwych wskazówek...

Przypomniał mi się ten artykuł, kiedy przystanąłem przed jedną z katowickich szkół powszechnych, gdzie 30 chłopaków (w każdej grupie po 15) kopało zawzięcie taką właśnie szmacianą piłkę, z hałasem, wśród tumanów kurzu. Niejedno kolano było już pokrwawione, niejeden guz wyrósł na czole ale gra toczyła się dalej ambitnie z obu stron, choć nie zawsze sportowo. Na koniec ośmio... footbaliści, udający Cieślików Janików i Graczów pożegnał się okrzykiem: „*Cześć! cześć! cześć!*" — poczem nastąpiły kaskady beztroskiego śmiechu.

Wraz ze mną przyglądał się spotkaniu woźny owej szkoły.

— *Co się dotyczy piłki nożnej* — oświadczył mi — *i w ogóle sportu, to ci tu więcej wiedzą niż niejeden dorosły!*

— Czy rzeczywiście tak dużo wiedzą o sporcie? — pomyślałem. Stąd też zrodziła się jedyna w swoim rodzaju konferencja. Wprosiłem się na oficjalne rozmówki o sporcie do III klasy wspomnianej szkoły powszechnej. Konferencja rozpoczęła się jednak dla uczniów — sportowców niezbyt ciekawie. Pierwsze bowiem moje pytanie brzmiało: „*Kto to był Kościuszko*"?

Wśród zebranych zapanowało kłopotliwe milczenie. Wreszcie któryś z tylnych ławek odezwał się piskliwym głosem:

— *Ja wiem ... To był naczelnik!*

— Ale jaki naczelnik? — pytałem dalej.

Padło kilka różnych odpowiedzi niezbyt pewnych.

Na odsiecz chłopcom i dla ratowania honoru pospieszyła nauczycielka, tłumacząc że klasa jeszcze nie przerabiała Tadeusza Kościuszki na lekcjach historii.

W sprawach sportowych okazało się, że woźny miał rację. Klasa orientowała się doskonale. Wszyscy jej uczniowie wiedzieli dobrze kim jest Stanisław Marusarz. Jest to o tyle ciekawe że na 54 chłopców tylko 12, dzięki posiadanym deskom, zasmakowało już narciarstwa. O Cieśliku i Janiku wiedziała większość uczniów. Na dalszych miejscach znajdowali się bokserzy: Nowara i Szymura. Z zagranicznych zawodników najpopularniejszymi okazali się uczestnicy „Tour de Pologne" — Clark i Nieulescu.

Ignorancja sportowa dziewczynek

Trzech chłopców znało wybitniejszych pływaków, o szermierzach jakoś nikt z całej klasy nie słyszał. Przy pytaniach, związanych ze sportem kobiecym niemal wszyscy uczniowie byli dobrze poinformowani o sukcesach i specjalności Niny Dumbadze. Na drugim miejscu znajdowała się Jadwiga Jędrzejowska na trzecim dopiero Walsówna.

Wiadomości o sportowcach zawdzięczali wszyscy uczniowie czytaniu gazet. Przy okazji zahaczyliśmy o ich ulubioną lekturę książkową. Najpopularniejszym autorem okazał się Jack London, na drugim miejscu jakiś „Kidd" — o którym niestety, ja nie byłem w stanie nic powiedzieć.

Ośmiu chłopców przyznało się do umiejętności pływania. Wszyscy chętnie lubią biegać i skakać kto dalej. Wreszcie przyszliśmy na piłkę nożną.

— *Kto jest piłkarzem?*

Wszyscy podnieśli ręce i trudno było się zorietować czy może w masie rąk, nie ukrył się jakiś przeciwnik footbalu. Padło więc pytanie:

— *Kto nie gra w piłkę?*

Trzech podniosło ręce. Odpowiedzi ich były następujące:

Pierwszego: „Szkoda butów".

Drugiego: „Rodzice mi nie pozwalają".

Trzeciego: „Nie gram, bo kto gra w piłkę ten nie rośnie!!"

Poza tą trójką, wszyscy uczniowie nawet ci których cała klasa uważa za „patentowanych niedołęgów", chcieliby grać w mistrzowskiej drużynie piłkarskiej. Trzech chciałoby zostać dobrymi bokserami. Dziewięciu, choć tylko ośmiu umie się poruszać w wodzie, marzy o tytułach mistrzowskich w pływaniu. Niewielu pragnie wstąpić w ślady Marusarza, lub też zająć się lekką atletyką. Znaczny ich procent chciałby wygrać „Tour de Pologne".

Większość klasy ma też zdecydowany pogląd na wybór przyszłego zawodu. Przynajmniej połowa pragnie się poświęcić morzu i wstąpić do marynarki. (Wyraźny wpływ Londona). Wielu chłopców marzy o lotnictwie. Jeden tylko chciałby zostać lekarzem a ani jeden nauczycielem.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja w VI klasie, a więc u chłopców starszych, z którymi nawiązałem rozmowy. Najpopularniejsze wśród nich jest piłkarstwo. Wzrósł tylko procent amatorów boksu i lekkiej atletyki. Szermierze awansowali: Sobika znało ze słyszenia aż ośmiu. Doszła też nowa gałęź — szybownictwo. Zawody na Żarze zrobiły swoje. Kempowne i Zientkowi mogą przybyć konkurencji. Obok Jacka Londona, jako najpopularniejszy pisarz zjawił się Metsner.

Zdecydowanymi nieukami sportowymi okazały się natomiast dziewczęta z III klasy. To stuprocentowe ignorantki sportu. Na 50 w klasie, zaledwie 4 umiały pływać, 8 próbowało jeździć na nartach, a 10 na łyżwach. Kilka zaledwie słyszało o Dumbadze, 3 znają Jędrzejowską, żadna nie wiedziała nic o Walsównie. Z autorek najpopularniejsza okazała się Rodziewiczówna. Wszystkie chciałyby umieć świetnie tańczyć. Ambicji zdobycia tytułu mistrzowskiego nie zdradziła ani jedna.

Znacznie lepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w V klasie uczennic. Na 48 dziewcząt, 8 umie pływać, 10 posiada narty, 16 — łyżwy, kilka gra już w tenisa. O Dumbadze słyszały wszystkie. O Jędrzejowskiej i Walsównie również, Walasiewiczówna zajmuje następne miejsce. Największe zainteresowanie skupia się jednak w klasie podrastających panienek na „woogie boogie", o którym z równym zresztą znawstwem potrafiły opowiadać jak o walcu, tangu i polce. Tylko cztery mają ambicje sportowe, w tym 3 chciałyby wygrywać w tenisa, a jedna zostać mistrzynią pływania.

Wyciągnięcie wniosków z tych rozmów pozostawiam bardziej kompetentnym od siebie.

Klub jakich wiele...

Na boisko weszła koza. Przerwano grę aż do usunięcia intruza, po czym sędzia zagwizdał i zawody prowadzono dalej. Nie zdarzyło się to oczywiście na meczu ligowym, lecz podczas spotkania drużyn szkolnych w Pszczynie. Kilkudziesięciuosobową publiczność stanowili naturalnie koledzy szkolni piłkarzy.

Po meczu otoczono nas kołem — zawodnicy i kibice — wszyscy z Państwowego Gimn. i Liceum im. B. Chrobrego w Pszczynie. Rozmowa potwierdziła jeszcze raz szereg aktualnych, spraw i bolączek sportu szkolnego.

A więc przede wszystkim: jest wśród tych młodych ludzi bardzo dużo dobrych chęci i zapału. Świadczą o tym w pierwszym rzędzie stale wzrastająca ilość członków klubu — no i wyniki.

Klub pszczyńskich uczniów ma w tej chwili trzy pełne jedenastki piłkarzy, dwa zespoły siatkarzy, drużynę tenisa stołowego, ponadto sekcje: lekkoatletyczną, turystyczną, w zimie także narciarską. Planuje stworzenie lodowiska, będzie więc i sekcja hokejowa.

Piłkarze MKS Sparty są na gruncie szkolnym swojej okolicy niepokonani, w tenisie stołowym jego drużyna zdobywa corocznie mistrzostwo w rozgrywkach międzyszkolnych, siatkarze zaś są mistrzami szkolnymi na rok bieżący. W biegach Narodowych zawodnicy klubu szkolnego stanowili w powiecie grupę najliczniejszą, trzech z nich startowało w Biegu Wojewódzkim.

To są, w wielkim skrócie, osiągnięcia tego ambitnego klubu — osiągnięcia, które mogły by być o wiele większe, gdyby pozwoliły na to warunki. A warunki są trudne. Brak jest przede wszystkim ludzi, którzy by w sposób fachowy pokierowali pracą w klubie, wiele dobrego czyni tutaj opiekun sekcji sportowej ob. Bulanda, zrozumiałe jednak, że jeden człowiek nie podoła całej pracy wychowawczej. Na terenie szkoły nie ma nauczyciela w. f., co oczywiście ujemnie wpływa na rozwój sportu szkolnego w Pszczynie.

I dalej w utartej kolejności znane bolączki: — brak sprzętu, sala itp. Wielkie nadzieje wiąże się z przejęciem klubu przez ZMP. Sala gimnastyczna w szkole jest zniszczona. Potrzebny byłby generalny remont, na który brak funduszów itp. itp.

Wszystkie te bolączki odzwierciadlają dość wiernie warunki, w jakich pracują nasze kluby szkolne na prowincji. A wniosek stąd chyba jeden: trzeba im pomóc. (K)

Mistrzostwa tenisowe uczniów Warszawy

WARSZAWA. NA kortach Legii odbyły się finałowe spotkania w ramach turnieju tenisowego młodzieży szkół ogólnokształcących. W finale gry pojedynczej dziewcząt Stoczkowska (Lic. im. Kochanowskiego) zwyciężyła Mieszkowską (Lic. Górskiego) 6:2, 10:8. Spotkanie w grze pojedynczej chłopców zakończyło się zwycięstwem Kwiatka (Lic. Ogólnokształcące — Grochów) nad Cichockim (Lic. im. Batorego) [illegible]

Na zakończenie turnieju odbyło się rozdanie dyplomów i nagród w postaci rakiet i piłek tenisowych, ufundowanych przez PZT. Rozdano również dyplomy ufundowane przez PZT WOZT, Kuratorium Warszawskiego Okręgu Szkolnego i WKS Legię.

W turnieju tym brało udział 60 chłopców i 12 dziewcząt. Poziom gry jaki reprezentowała młodzież, był znacznie wyższy niż w roku ubiegłym. Od przyszłego roku rozgrywki tenisowe odbywać się będą w ramach Igrzysk Międzyszkolnych.

Sukcesy MKS Lublin

LUBLIN. W Lublinie odbyły się okręgowe międzyszkolne zawody lekkoatletyczne przy udziale około 150 zawodników, złożonych z młodzieży szkolnej powiatowych miast województwa lubelskiego.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji: 60 m juniorki — Kolasińska (Lublin) — 8.8 sek.; 50 m dziewcząt — Wyda (Puławy) — 1.30.5, 100 m juniorów — Janiszewski (Lublin) — 12.1 sek. Skok wzwyż juniorów — Birń (Szk. Bud.) — 1.63 m. Skok w dal juniorów — Baranowski (Szk. Bud.) — 5.49 m. Pchnięcie kulą juniorów — Wierciński — 11.65 m. Rzut oszczepem junorów — Drozd (Szk. Bud) — 40.40 m. 1.500 m seniorów — Paszkiewicz (Radzyń) — 4.28.

W punktacji drużynowej szkół męskich pierwsze miejsce uzyskała Państw. Szk. Budownictwa — 153 pkt. przed Gimn. i Lic. im. Vetterów — 68 pkt. i Gimn. i Lic. Staszica — 48 pkt. Z drużyn żeńskich w punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęło Gimn. i Lic. im. Unii Lubelskiej — 87 pkt. przed Gmn. i Lic. Vetterów — 57 pkt i Lic. Urszulanek — 30 pkt.

*

LUBLIN. W tych dniach ZKS Ogniwo-Start Krasnystaw obchodził pięciolecie istnienia. Jest to jeden z najsilniejszych klubów lubelszczyzny i posiada kilkanaście sekcji, przejawiających ożywioną działalność. W ramach jubileuszu zorganizowano wyścigi kolarskie w 3 kategoriach. Wyścig dla zawodników licencjonowanych na trasie Krasnystaw — Zamość — Krasnystaw, długości 70 km wygrał Maliński (MKS Lublin), 2) Tuora (Ogniwo). Wyścig dla kartowiczów wygrał Zdunek (Ogniwo), 2) Mazurek (MKS). W spotkaniu piłki nożnej jedenastka jubilata pokonała lubelskie Ogniwo 3:0. W przedmeczu juniorzy Ogniwa Krasnystaw zwyciężyli juniorów Ogniwa Lublin 3:2. Towarzyskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy MRN Lublina a dziennikarzami zakończyło się nikłym zwycięstwem radnych 3:2.

W ramach akcji „Sportowcy na odbudowę Stolicy" urządzono w Zamościu liczne imprezy. Mecz piłki nożnej pomiędzy MKS Junak a Gwardią wygrali uczniowie 7:1. Unia-Sparta pokonała miejscowego ZZK Kolejarza 7:4. Mecz siatkówki pomiędzy reprezentacją w piłce nożnej miasta Zamościa a MKS przyniósł zwycięstwo uczniom [illegible]

MKS Lublin wspólnie z lubelską Gwardią urządził propagandowe zawody lekkoatletyczne w małej miejscowości Bychowie. Zawody odbyły się na placu targowym (!). Poszczególne wyniki: 100 m — Kucharski 11.3 sek., 400 m: Bogucki 1,08 min., 1500 m: Gazecki 4,34 min., 3000 m: Kranek 9,14,2 min., w dal: Kucharski 5,51 m, wzwyż: Prusek 1,64 m, kula: Lisiak 13,18 m, dysk: Lisiak 35,82 m (jk)

Pływacy SP na starcie

BYTOM. W Bytomiu odbyły się zawody pływackie Komendy Miejskiej S. P. Katowice.

Wyniki: 100 m dow. junaków: 1) Januszewski (Hufiec 44) 1,14,6; 2) Procel (Hufiec 4) 1.16,4; 3) Maryański (Hufiec 6) 1.18,8; 100 m wznak junaków: 1) Procel (hufiec 4) 1.22,1; 2) Ogniak 1.37,0, 3) Chlebicki (hufiec 5) 1.38,8; 66 m klas. junaczek: 1) Kozłowska (hufiec 20) 1.10,3; 2) Matlok (hufiec 17) 1.20,2; 3) Marczok (hufiec 17) 1.27,2; 66 m dow. junaczek: 1) Rysiówna (hufiec 6) 23,2, 2) Januszewski (hufiec 44) 1.14,0; 3) Brzóska (hufiec 2) 1.16,4; 100 mtr. klas. junaków: 1) Grabski (hufiec 6) 1.31,0; 2) Gebaner (hufiec 44) 1.32,0; 3) Konieczny (hufiec 25) 1.34,0; 66 m wznak junaczek: 1) Banachówna (hufiec 17) 1.11,3; 2) Brzóska (hufiec 2) 1.18,0; 3) Szafran (hufiec 4) 1.19,0; 33 m z granatem junaków: 1) Procel (hufiec 6) 32,2; 2) Januszewski (hufiec 44) 27,6; 3) Zgaja 32,4; sztafeta 3 x 33 zm. junaczek: 1) Hufiec 17 (Banachówna, Matloch i Rysiówna) 1.39,0; 3 x 66 m zm. junaków: 1) Hufiec 6 (Mariański Grabski, Madej) 2.60,4; 2) Hufiec 4 (Pakuła, Procel, Galuszek) 2.52,0; 3) Hufiec 25 (Siwczak, Konieczny, Oganiak) 2.52,0.

AKS — młodzieży szkolnej

CHORZÓW. Zarząd Amatorskiego Klubu Sportowego postanowił udzielać do końca bieżącego roku bezpłatnych biletów wstępu na swe imprezy sportowe dla młodzieży szkolnej Chorzowa. Młodzież będzie wpuszczana na boisko grupowo pod kierownictwem swych nauczycieli.

Osiągnięcia szkół budownictwa

W dniach 6, 7 i 8 października odbędą się w Świdnicy I ogólnopolskie igrzyska hufców szkolnych SP Ośrodków Szkolenia Budowlanego Ministerstwa Budownictwa. Szkoły te mają już za sobą poważny dorobek pracy na polu sportowym. Niestety do tej pory niewiele na ten temat się pisało. Warto więc zorientować się w możliwościach tej młodzieży.

Zacznijmy od Bytomia. Ośrodek ten znany jest na polu sportowym, a szczególnie odznaczył się masowym udziałem w Biegach Narodowych jak i w międzyszkolnych mistrzostwach okręgu śląskiego w siatkówce. W Biegach Narodowych zawodnicy tego ośrodka zajęli szereg czołowych miejsc. Drużyna siatkówki w międzyszkolnych mistrzostwach Okręgu Szkolnego doszła do finału. Ośrodek posiada dobrze grającą drużynę piłki nożnej, która rozegrała szereg spotkań z klubami zrzeszonymi. Wyniki te zawdzięcza przede wszystkim komendantowi hufca szkolnego, St. Jachurze, znanemu zawodnikowi Lechii.

Równie na dobrym poziomie postawiony jest sport w Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Poznaniu. Ośrodek ten zwraca uwagę na rozwój lekkoatletyki i uzyskał szereg dobrych wyników (100 m — 12 sek., skok w [illegible] kula — 12 m). W pływaniu na 100 m daw. notuje 1,14, 100 m klasycznym — 1,46. W turnieju zorganizowanym przez miejski zarząd ZMP drużyna siatkówki zajęła drugie miejsce. Zespół piłki nożnej wykazuje także aktywność. Poznaniacy sumiennie przygotowują się do igrzysk.

W Liskowie pow. Kalisz Ośrodek promieniuje swoją działalnością sportową na całą gminę, zajmując w Biegach Narodowych jak i w marszach jesiennych pierwsze miejsca. Przygotowuje on pilnie swoje drużyny siatkówki i piłki nożnej do igrzysk. brak mu tylko dostatecznej ilości sprzętu. **Jarosław** znany jest ze swoich wyników. Uczniowie Ośrodka są w posiadaniu szeregu rekordów i doskonałych wyników w lekkoatletyce na terenie całego powiatu. Spodziewać się należy, że Ośrodek Jarosławski będzie niebezpiecznym przeciwnikiem. **W Toruniu** Ośrodek jest nieduży, pod względem liczebnym, jednakże bierze stały udział we wszystkich imprezach organizowanych w Toruniu w ramach zawodów szkolnych. W biegach narodowych uczniowie Ośrodka zajęli drugie miejsce.

We Wrocławiu znajdują się dwa Ośrodki Szkolenia Budowlanego. Jeden szkoli murarzy, cieśli, elektryków i ślusarzy, drugi — stolarzy, malarzy, szklarzy i mechaników maszyn budowlanych. Oba ośrodki poważnie traktują działalność sportową, a szczególnie IV Ośrodek w Karłowicach ma już poważne osiągnięcia. Wyniki zawdzięcza on przede wszystkim komendantowi hufca por. Oleksiewiczowi, który sam posiada tytuł mistrza Wrocławia w szabli. Nie ma się więc czemu dziwić, że właśnie w tym Ośrodku szermierka zajmuje dominujące miejsce. Junacy: Knap i Radwański zostali wyznaczeni na obóz szermierczy juniorów w Karpaczu, zorganizowany przez Polski Związek Szermierczy, a obecnie na treningi zorganizowane we Wrocławiu z fechtmistrzem Keveyem uczęszcza 12 junaków. W mistrzostwach kół sportowych Zrzeszenia Sportowego Budowlani drużyny Ośrodka w piłce nożnej i siatkówce zajęły pierwsze miejsce. Poza tym drużyny te rozegrały już w bieżącym sezonie szereg spotkań z WKS Legia, ZS Gwardia, z Kołami Sportowymi PPB, CSPPB, z III Państw. Ośrodkiem Min. Bud. oraz z Ludowymi Zespołami Sportowymi. W Biegach Narodowych zorganizowanych przez pion Budowlanych, junacy Ośrodka brali gremialny udział. Startowało ich ponad 300, przy czym wszyscy osiągnęli wymagane minimum. Junacy: Piotrowski, Stępień i Michalik zakwalifikowali się do biegów na szczeblu miejskim. Warto też zaznaczyć, że hufiec IV Ośrodka zdobył drużynowe mistrzostwo w strzelaniu Komendy Miejskiej SP Wrocław.

O pracach przygotowawczych pozostałych Ośrodków — w numerze następnym. (Zb. S)

Sportowcy na dożynkach

KRAKÓW. W uroczystościach dożynkowych w Poroninie, na które przybyli: prezes Związku Samopomocy Chłopskiej — Mojzyszek, prezes Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego — Krejczuk i delegat Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej — mgr Ulrich wystąpili sportowcy ZKS Związkowiec (Kraków), dając pokazowe występy w zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów. Miejscowa ludność, zgromadzona tłumnie na dożynkach, w dowód wdzięczności za zorganizowanie pokazów sportowych ofiarowała zawodnikowi Bajorkowi jeden z wieńców dożynkowych. Wieńce dożynkowe otrzymali: przewodniczący pracy — rolnicy, mianowicie: Skupień; Łukaszczyk; Orawiec oraz przodownica pracy z fabryki papierniczej w Białym Dunajcu — Graeb.

W czasie uroczystości dożynkowych występowały artystyczne zespoły regionalne z Poronina i Murzasichla oraz kapela ludowa pod kierownictwem Wincentego Kunkasa. Po popisach sportowych na które złożyły się: zapaśnictwo, podnoszenie ciężarów, mecze piłki siatkowej, między Spójnią z Czarnego Dunajca a Kolejarzem z Zakopanego oraz mecze piłki nożnej, między zespołami Czarnego Dunajca i Poronina, odbyła się zabawa ludowa.

W czasie uroczystości dożynkowych wręczono biblioteczkę dla miejscowego Koła Związku Samopomocy Chłopskiej.

*

W Spale która była rezydencją [illegible], a później prezydenta i bastionu władz sanacyjnych odbyły się pierwsze po wojnie na wielką skalę dożynki. Obok rolników z Inowłodza Królowej Woli i samej Spały uczestniczyli w nich przedstawiciele władz organizacji politycznych i społecznych, przodownicy pracy oraz przebywający na wczasach w ośrodku FWP Spała związkowcy z całej Polski. Wczasowicze brali udział również w występach artystycznych zorganizowanych z okacji dożynek.

Stan rozgrywek w hokeju na trawie

POZNAŃ. Spotkanie o mistrzostwo Polski hokeja na trawie między SKS Chrobry Gniezno i Kolejarz Gniezno przyniosło zwycięstwo drużynie szkolnej 1:0 (1:0). Jedyną bramkę strzelił Piotrowski.

Tabela mistrzostw Polski przedstawia się następująco:

Stella Gniezno	18 p.
Związkowiec Poznań	15 p.
SKS Chrobry Gniezno	11 p.
Związkowiec Środa	9 p.
Kolejarz Gniezno	7 p.
Gwardia Ostrów	2 p.
Włókniarz Lechia Pozn.	1 p.

Ormowcy Chrzanowa wygrywają

KRAKÓW (wł.). Wojewódzkie zawody marszowo-strzeleckie, które odbyły się w Krakowie przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo zespołowe i oni przechodni puchar Woj. Komendy ORMO. Ormowcom Chrzanowa 24 pkt. Zdoby

W marszu na 20 km drużynowo zwyciężył zespół Chrzanowa 3.14 godz.; indywidualnie Urbańczyk z Białej 2.06 godz.; w marszu zespołów kobiecych na 8 km. wygrało Jaworzno 52 min.

Strzelanie drużynowo Bochnia 28 pkt. indywidualnie Łyszczarz Chrzanów 4½ pkt.

Piłka nożna Kraków pokonał Chrzanów 4:1, N. Sącz 3:0, Myślenice 2:0; i zdobył pierwsze miejsce.

W zawodach lekkoatletycznych wszechstronność wykazał Jano z Białej, który wygrał biegi 800 m i 2.500 m w 2.27 min. i 7.15.3 min.; wzwyż 160 cm.; w dal 6 m, a na 100 m. był drugim 12.1 sek.

Z lekkiej atletyki krajowej

[illegible] lekkoatletycznych [illegible] Okr. Krakowskiego wzięły udział zespoły kolejarskie z Bochni, Jarosławia, Krakowa, Przemyśla, Suchej i Tarnowa. Najlepsze wyniki osiągnęli — jak już donieśliśmy Konikówna w kuli 11.96 i Bokus w dysku 36.50 m. — poza tym jednak wielu z kolejarzy zaprezentowało się b. dobrze.

W konkurencjach żeńskich odniosły zwycięstwa: 60 i 200 m. Białkowska (Tarnów) 8.5 i 28.8 s.; — 100 m Gorzkowska (Kraków) 13.4 sek.; 500 m Kuczyńska (Tarnów) 1.31.4 min., 80 m pł. Janiszewska (Kr) 15 sek.; wzwyż i w dal Borowcówna (Kr) 4.80 m i 141 cm; dysk i oszczep Konikówna 36.85 [illegible]

W konkurencjach męskich: 100 m. Borzecki (Kr) 12.1 sek.; 200 m Stadnik (Kr) 24.8 sek.; 800 m. 1.500 i 5.000 m. Niemczyk (Kr) 2.02.9 min. 4.16 min. 16.15 min.; 110 m. pł. Dorochinicki (Kr) 16.8 sek.; skok w dal i trójskok Mauthe Jarosław 6.70 m. 12.31 m. skok wzwyż Potocki Kr. 169.5 cm. tyczka Janiszewski (Kr) 310 cm; kula Dobroszyński Jarosław 12.60 m. oszczep Skubisz (Przemyśl) 46.28 m.

CZĘSTOCHOWA. W czwórmeczu lekkoatletycznym Związkowiec — Włókniarz — Ogniwo Spójnia uzyskano następujące wyniki: PANIE: 60 m — Rogowska (Ogniwo) 8.7 sek.; 500 m — Bielska (Ogniwo) 1.42.4, kula — [illegible] w dal — Jaszczówna (Związkowiec) 392 [illegible] wzwyż — Derlichówna (Ogniwo) [illegible]

MĘŻCZYŹNI: 100 m — Borek (Spójnia) 12.2 sek.; 400 m — Kizer (Włókniarz) 55.3 s.; 800 m — Derlich (Ogniwo) 2.16.7 min.; 3.000 m — Gałaszka (Związkowiec) 10.07 min., 4X100 m — (Związkowiec) 48.8 sek.; sztafeta olimpijska — Spójnia 3.54 min.; skok wzwyż — Klama (Związkowiec) 155; w dal — Liczberski (Włókniarz) 551 cm, kula — 17-letni Filipecki (Spójnia) 13 m; granat — Filipecki 60.42 m. dysk — Filipecki 30.60 m. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Związkowiec 54 pkt. przed Włókniarzem 36 pkt.; Spójnią 30 pkt. i Ogniwem 23 pkt.

POZNAŃ. (wł.) Zawody lekkoatletyczne Ośrodka Szkoln. Zawod. przy HCP między drużynami Gimnazjum i Liceum przyniosły następujące wyniki: 60 m: 1) Kaczmarek 7,3, 2) Gintrowski 7,6; 100 m: 1) Gintrowski 12,1, 2) Kaczmarek 12,2; 300 m: 1) Konieczny 40,3, 2) Waszak 40,8; 800 m: 1) Paszczyk 2,15,6, 2) Konieczny 2,18; 1500 m: 1) Szczupski 4,61,2, 2) Stachowiak 4,51,3; skok w dal: 1) Kosicki 5,91, 2) Czysty 5,84 m; skok wzwyż: 1) Kucharski i Ciesielski po 1,56 m; trójskok: 1) Kasprzak 11,17, 2) Forycki 10,99 m; kula (5 kg): 1) Ciesielski 11,13 m, 2) Coda 10,62 m; dysk (1 kg): 1) Stasiak 36,10, 2) Nowak 36,05; oszczep: 1) Czekała 46,70 m, 2) Paszczyk 34,06.

GRUDZIĄDZ. W Grudziądzu odbył się czwórmecz lekkoatletyczny juniorów o mistrzostwo Pomorza. Startowało 76 zawodników ze wszystkich miast i miasteczek Pomorza. Zwyciężyła Spójnia (Grudziądz) — 180 pkt.; przed Gwardią (Bydgoszcz) — 163 pkt.; MKS-em (Inowrocław) — 146 pkt. i Pomorzaninem (Toruń) — 57 pkt. Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługuje czas sztafety MKS (Inowrocław) na dystansie 4X100 m — 46.8 sek., który jest nowym rekordem juniorów Pomorza. W meczu lekkoatletycznym seniorów Pomorzanin (Toruń) pokonał Spójnię 67.52 pkt.

Odpowiedzi Redakcji

SASKA EUGENIUSZ, POZNAŃ. Wyniki i tabele zagłębiowskiej A klasy podajemy w wydaniu śląskim a w miarę możliwości umieszczamy je w innych wydaniach.

R. M., DĄBROWA GÓRNICZA. Jak wynika z wagi i wzrostu jest pan dobrze rozwinięty fizycznie i odpowiada warunkom, stawianym wieloboistom. To, że osiąga pan słabsze wyniki niż rówieśnicy, wynika przypuszczalnie z braku racjonalnego treningu i znajomości elementarnych zasad techniki lekkoatletycznej. Radzimy zwrócić się do jakiegoś klubu sportowego i trenować pod okiem instruktora. Wskazanym by było aby pan przed rozpoczęciem intensywnych treningów, zwrócił się o poradę do sportowego lekarza, który zbada stan pańskiego zdrowia. W czasie treningu zwracać należy uwagę na utrzymywanie się wagi. Spadek na wadze jest pierwszym wskaźnikiem przetrenowania. W sprawie tabel fińskich radzimy zwrócić się do PZLA, Warszawa, Puławska 3. Z podręczników polecamy Sidorowicza „Biegi średnie", Zakrzewskiego „Skoki"; Weissa „Biegi krótkie" i artykuły Hellasza jako uzupełnienie.

[illegible] tyczka — 316 [illegible] dysk — 331 p[illegible] 110 płotki — [illegible] punktów.

Lato na Baraniej trwa dłużej

Wisła, we wrześniu

Już jesień, ale Beskidy zielenią się jeszcze, choć zieleń drzew liściastych matowieje, nie tracą jednak nic ze swej krasy. Nie dziwota też, że w Wiśle domy wczasowe pełne są jeszcze gości, a co niedzielę przyjeżdżają wycieczki z najodleglejszych nawet miejscowości przemysłowego Śląska.

Beskidy bowiem to ogród śląskiego świata pracy. Są tacy co do Wisły przybywają już w sobotę, w gromadzie. Ale są i indywidualiści Samotnicy. Chodzą sobie tylko znanymi ścieżkami od schroniska do schroniska, wchłaniając radość obcowania z krajobrazem Beskidu.

Wędrowanie to forma wypoczynku, która z roku na rok znajduje coraz więcej uwagi ze względu na swe doniosłe znaczenie nie tylko zdrowotno-wypoczynkowego ale i nie tylko surowe wchłanianie wrażeń, to także szkoła poznawania życia w jego różnych przejawach.

Wędrujący zapoznaje się z otaczającą go przyrodą, interesuje się florą i fauną, wzbogaca swe znajomości z dziedziny krajoznawczej, pogłębia swój stosunek do rodzimego folkloru, sztuki i kultury ludowej, poznaje warunki bytowania mieszkańców mijanych okolic. Jest cała gama szczegółów, które przenikają do świadomości wędrującego.

Idziemy więc w góry. W Beskidy. Mamy dwa dni wolnego czasu. Czy warto spędzać go w kawiarni, kiedy świat jest tak piękny? Wyruszamy ze stacji Wisła-Głębce, pniemy się z lekka pod górę nie wysoko i nie daleko. Na Kozińce. Jest tam schronisko, są noclegi. Schronisko to przejmie wkrótce Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Będzie więc można korzystać ze zniżek. Krótki odpoczynek. Spojrzymy w dół. Na południu garb Stożka i sąsiednich pagórów. W dole piękna dolina Wisły. Gdy podejdziemy nieco wyżej widać grzebień baraniogórski pokryty gęstą zielenią lasów.

Idziemy dalej. Wędrówka potrwa 10 godzin. Dobrą ścierzynką, mając po jednej i drugiej stronie wspaniałe widoki, posuwamy się powoli w kierunku Kubalonki. Jest to pagór istebniański. Podobno nazwa jego wywodzi się od Jakubowej Łąki, Kubyłąki skąd krok do Kubalonki. Po półgodzinnej wędrówce jesteśmy na Kubalonce. Gdyby był czas zeszlibyśmy do Istebnej bardzo interesującej wioski górskiej, a stamtąd może nawet i dalej — do Koniakowa i Jaworzynki. Na Kubalonce wspaniałe sanatorium dla dzieci gruźliczych, jedno z najpiękniejszych w Polsce. Nie zatrzymujemy się tu dłużej na asfaltowej drodze, lecz skręcamy w lewo, i idąc prosto dochodzimy do punktu, gdzie się rozchodzą dwie drogi. Jedna do Zameczku Prezydenta. Te omijamy, a kierujemy się czerwonymi znakami na t. zw. „Stecówkę".

Godzinka drogi, prawie cały czas lasem. Jesteśmy na „Stecówce". Kilka chat góralskich. Schronisko. Prywatne. Michała Legierskiego. Można w nim z nie wielką grupą zanocować. Jest tu też świeżo wybudowana stacja meteorologiczna. Można dowiedzieć się jaka będzie pogoda nazajutrz. Obsługuje ją właściciel schroniska. Krótki odpoczynek i marsz na Baranią Górę.

Ścieżka wyraźna, znakowanie bardzo dobre. Ale tam, gdzie strzałka wskazuje zejście na dół do Czarnej Wisełki, a więc po półgodzinnej wędrówce ze Stecówki, a napis głosi: „Na Baranią" — nie skręcamy w dół. Maszerujemy inną drogą na Baranią. Prosto. Mijamy Pietroszonkę. Wpatrujemy się w Beskidy za Olzą. Przyglądamy się gołemu „Złotemu Groniowi" i niemniej wyleniałej „Ochodzitej". Docieramy do punktu triangulatyjnego, idąc stale czerwonymi znakami. Patrzymy ze szczytu wierzchowiny w dal. Radzę bardzo uważać przy wchodzeniu po drabince na punkt obserwacyjny. Raczej ograniczyć się do obserwowania krajobrazu z dołu. Babia Góra, Pilsko i inne szczyty Beskidu Żywieckiego. Czasem w dali w zamgleniu Tatry. W prawo szczyty słowackiej Fatry. Rozsudec poszarpaną linią łamie horyzont nieba.

Ale idziemy dalej — do schroniska, które już jest z dala widoczne. Kto ma dużo sił, ten może się tego samego dnia „wygrzebać" jeszcze na szczyt Baraniej, by radować się wspaniałością zachodu [illegible]

Kto nie lubi rozmarzać się może zbierać maliny (choć jest ich już niewiele), grzyby, a przede wszystkim czernice. Są jeszcze borówki. Bo lato w Beskidach jest późniejsze. Nawrót do schroniska i nocleg... (radzę mieć swój jasiek; jutro wczesnym rankiem wyruszamy dalej.

Droga na szczyt Baraniej; może nieco uciążliwa. Iść wolno. Mamy dużo czasu. Ze szczytu Baraniej piękny widok. Kto ma mapkę orientuje się w sytuacji. Taką mapkę można nabyć za złotych 60; wydana została w roku ubiegłym przez PTT, oddział w Bielsku. Jest na ogół dokładna; szlaki kolorowo oznaczone bardzo ułatwiają orientację.

Z „Baraniej" schodzimy czerwonymi znakami w dół na Magórkę. Potem zielonymi na Malinowską Skałę. Po drodze wpatrujemy się chciwymi oczyma w piękno żywieckiego Beskidu. Wspaniała panorama. Jest przedziwnie spokojnie. Dochodzimy do szczytu Malinowskiej Skały. Zwiedzamy jaskinię. Czerwonymi znakami posuwamy się dalej do schroniska na Białym Krzyżu. Niestety w okresie wojny zostało spalone. Lecz jest tu już stacja turystyczna PTT. Można dostać (tanio!) mleka i chleba z masłem. Od biedy można nawet przenocować. Ale idziemy dalej — do Wisły. Chcemy zdążyć na pociąg wieczorny.

Po dwu godzinach marszu jesteśmy na Kamiennym. Wypatrujemy Wisłę. Jest w dali. Poznajemy jej charakterystyczną dolinę. Ocieramy się o Brenną, mijamy samotny domek-schronisko SNPTT „Watra", poczem schodzimy w dół.

Jesteśmy znów w Wiśle. Obyliśmy bez przewodnika. Zawdzięczamy to doskonałemu znakowaniu ścieżek, które wykonano w ubiegłym roku. Wracamy do domu syci wrażeń, trochę zmęczeni, ale jakże zadowoleni z odbytej wędrówki.

MOST



[illegible] Fot. Datka

Szklarska Poręba wzorem dobrej organizacji

Turystyka i sport w programie stałych zajęć wczasowiczów

[illegible] Pod pojęcie sportu podciągamy [illegible] którą winno się popularyzować wśród [illegible]

Pocieszającym objawem jest praca na tym odcinku w szeregu domów [illegible] odczuwają brak sił do pracy, mogą się poszczycić pięknymi wynikami. Jeden z takich domów znajduje się w [illegible] większy dom wypoczynkowy, należący do FWP, noszący nazwę „ZZK". Posiada 117 pokoi i potrafi w jednym turnusie przyjąć 350 wczasowiczów. Położony na wysokości 770 m n. p. m. ma komfortowe wyposażenie, oraz wspaniały park z boiskiem do siatkówki.

Godną pochwały jest akcja turystyczna, jaką kierownictwo tego domu prowadzi dla wczasowiczów. W każdym 14-dniowym turnusie urządzanych jest 8 wycieczek w pobliskie okolice. Wycieczki te pomyślane są w [illegible] spowrotem odmiennymi drogami. Wczasowicze więc mogą zapoznać się z nowymi okolicami. W przeddzień wycieczki urządzane są stale pogadanki, na których wczasowicze [illegible] znają się z historią okolicy, którą mają zwiedzić. Są to, oczywiście, wycieczki piesze. Cieszą się one dużym



[illegible]

powodzeniem. Bierze w nich udział nieraz do 150 osób. Odbywają się również wycieczki samochodami w dalsze [illegible]

Każdorazowo w dniu przybycia nowego [illegible] odbywają się zapoznawcze wieczornice, na których wybiera się „starostwo" turnusu, oraz komisję sportową, mającą [illegible] imprez sportowych. Komisja organizuje również wycieczki, turnieje ping-pongowe itp. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody, które zakupione zostaną ze składek wpisowych. Warto nadmienić, że przez „ZZK" przewinęło się w bież. roku 5.200 wczasowiczów. Poważna część z nich zakosztowała wycieczek i innych rozrywek sportowych. Należałoby w ten sposób postawić sprawy sportowe i w innych domach wczasowych, nie wykazujących pod tym względem żadnego za[illegible]

Praca domu „ZZK" to zasługa młodego i energicznego jego kierownika Franciszka Niepsuja, który nie szczędzi wysiłku, by wczasowicze będący pod jego opieką czuli się jak najlepiej i wywieźli najmilsze wspomnienia.

SZKLARSKA PORĘBA. Dyrektor uzdrowiska w Szklarskiej Porębie, znany sportowiec-olimpijczyk, mjr. Dobrowolski, rozumiejąc jakie znaczenie posiada sport w akcji wczasowej, zorganizował turniej siatkówki dla domów wczasowych Szklarskiej Poręby, fundując dla zwycięskiego zespołu puchar przechodni. Rozgrywki rozpoczęły się w końcu lipca.

Dotychczas odbyły się już 3 tego rodzaju turnieje. Drużyny rozgrywały tylko po jednym secie (finałowa gra była normalna) a cały turniej odbywał się w ciągu jednego dnia. Jest to do pewnego stopnia zrozumiałe, jeżeli się zważy, że w drużynach domów wczasowych startowały osoby, którym obca jest kariera zawodnicza. Turnieje te cieszyły się wielkim powodzeniem wśród wczasowiczów i gromadziły stale znaczną liczbę kibiców. Dotychczasowymi zwycięzcami były Domy Wypoczynkowe „Raszyn", „Lubinianka" i „Krasnoludki". Nazwy tych domów zostały wyryte na pucharze. W turniejach startowało stale po 8 zespołów.

W najbliższym czasie organizatorzy przeprowadzą już turniej bardziej sportowo, systemem każdy z każdym, [illegible]

Jubileusz Pafawagu

WROCŁAW. Rokrocznie organizowane święto sportowe klubu robotniczego Pafawag jest przeglądem dorobku [illegible] osiągnięć sportu Wrocławia. Tegoroczne święto było manifestacją siły i prężności klubu zasłużonego na polu [illegible] wśród szerokich rzesz robotników Państwowej Fabryki Wagonów.

ZS Stal Pafawag liczy dzisiaj ponad 4 tys. członków. Jest to cyfra poważna, zważywszy że jest to klub młody. Jest to zasługa kadr robotniczych, które rozpoczęły z gruzów [illegible] fabrykę uruchamiać maszyny [illegible] równocześnie z odbudowaniem warsztatów pracy przystąpiono do odbudowania boiska. Urządzono bieżnię, skocznia, boisko zaroiło się miłośnikami sportu. Niewielu ludzi pamięta, że właśnie Pafawag zainicjował dziś już tradycyjne zawody lekkoatletyczne Katowice — [illegible] — Opole o puchar prezydenta Wrocławia. Duże zasługi położyli na polu krzewienia ruchu sportowego, zwłaszcza lekkoatletyki, robotnicy a obecnie kierownicy działów: Solarski i Puciński, którzy potrafili pociągnąć młodzież i zaszczepić w niej umiłowanie sportu. Za pierwszymi entuzjastami poszli inni. Klub powiększał się z dnia na dzień, rozbudowywał nowe sekcje, tak, że obecnie posiada 10 sekcji, które wykazują żywą działalność. Barwy Pafawagu są reprezentowane na wszystkich imprezach nie tylko Wrocławia ale całej Polski. Nazwiska Kwiatkowskiego, Krysmalskiego, Suwały, Chełczyńskiego, Dąbrowskiego czy Czajkowskiego — są popularne wśród społeczeństwa wrocławskiego.

Sportowcy Pafawagu odznaczają się wielką ambicją, wolą zwycięstwa, pracowitością i zrozumieniem wartości pracy zespołowej. Ci sami, którzy odnoszą zwycięstwa na boisku są nierzadko przodownikami, racjonalizatorami i rzetelnymi pracownikami. Zdobyte w szlachetnej walce [illegible] wej na boisku czy torze dodatnie cechy charakteru jak śmiałość, wytrwałość, zręczność, szybkość decyzji przenoszą do warsztatów do codziennej pracy i dzięki temu zwielokrotniają wysiłki.

Do udziału w święcie sportowym klubu Pafawag zaproszono między innymi Międzyszkolny Klub Sportowy Czarni. Fakt ten nie był dziełem przypadku. Robotnicy Pafawagu wiedzą, że MKS Czarni zrzeszający młodzież szkół zawodowych powiększy kiedyś szeregi sportowców klubu Stal Pafawag i że młodzież ta — to przyszli [illegible]

Z okazji jubileuszu odbyły się we Wrocławiu zawody lekkoatletyczne.

Wyniki. 100 m — 1) Wompel 11.7; 2) Konieczny 11.9; 3) Borysiewicz 12.[illegible]; 4) Makowiecki 12.2. **1.500 m** — [illegible] Szy[illegible] 2) [illegible] 3) [illegible] szycki 3.38.3; 4) Jaskółkowski 4.41.0. **3.000 m** — [illegible] Kwiatkowski 9.42.1; 2) Morawski 9.44.4; 3) Szybejko 9.47.8; 4) Sławiński 9.50.0. **Wzwyż** — 1) Czerski 175; 2) Mąsior 170; 3) Wójtowicz 170; 4) Pawnlewicz 155. **W dal** — 1) Gożelewski 635 (nowy rekord okręgu); 2) Konieczny 612; 3) Sienkiewicz 609. **Dysk** — 1) Sienkiewicz 35.51; 2) Andrzejewicz 33.63; 3) Grzywa 32.24; 4) Jaremko 31.12. **Kula** — 1) Sienkiewicz 11.08; 2) Czerski 10.60; 3) Jaremko 10.61; 4) Palezak 10.41.

KOBIETY. 60 m juniorek — 1) Kuffel 8.3; 2) Machowska 8.5; 3) Górecka 8.5; 4) Kobylińska 8.6. **60 m seniorek** — 1) Słepkowska 8.4; 2) Dzisiów 9.0; 3) Wierzbicka 9.1; 4) Buczma 9.2. **100 m** — Kuffel 13.4 (nowy rekord okręgu); 2) Słepkowska 13.6; 3) Machowska 13.6; 4) Górecka 13.8. **Wzwyż** — Ronczewska 1.40; [illegible] Strzeszyńska 1.30; 3) Kudrowska 1.25; 4) Hein 1.26. **W dal** — 1) Barylanka 450; 2) Dzisiów 450; 3) Buczma 449; 4) Ronczeska 411. **Oszczep** — 1) Jewniewicz 43.57; 2) Suwała 42.15; 3) Wompel 38.41; 4) Grzywa 36.27. **Kula** — 1) Strusińska 9.52; 2) Krysińska 9.28; 3) Dudkówna 8.22; 4) Sumkowska 8.42.



Na święcie Pafawagu we Wrocławiu defilują: u góry kolarze klubu w środku zarząd z prez. Machelem na czele i lekkoatletki

Fot. Świerczyński.

Rola EKS

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

wyrósł po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski na bohatera. Z jego to polecenia został aresztowany a następnie wywieziony w głąb Rzeszy F. Berlik kpt. sport. PZP.

Gdy hegemonia EKS w piłce wodnej została złamana, Niemcy robili wszelkie wysiłki, by ją znowu odzyskać. Nie zaniedbywali niczego dla podniesienia swego poziomu. W każdym tygodniu jeździli do Bytomia znajdującego się wówczas w Niemczech i tam odbywali regularne sparringi z dobrymi zawodnikami [illegible] trenera. Jednym z ich graczy został wtedy dobry pływak Schwaen. Władze śląskiego okręgu PZP zostały poinformowane, że Schwaen jest obywatelem niemieckim, posiadającym stałe miejsce zamieszkania w Bytomiu. EKS zaprzeczył temu, przedkładając dowód zamieszkania Schwaena w Polsce. Gdy nastąpiła konfrontacja okazało się, że było ono sfałszowane. Śląski okręg postanowił wtedy odebrać punkty w drużynie EKS z tych spotkań, w których udział brał Schwaen (jako grający nieprawnie) i zdyskwalifikować ówczesnego prezesa EKS Schmidta dożywotnio za fałszerstwa. Niestety nie można było tego przeprowadzić, ponieważ w sprawę wmieszała się Warszawa, gdzie Niemcy znaleźli protektorów, którzy poufnym listem do okręgu „zalecili" nie wyciąganie takich konsekwencji i polubowne załatwienie sprawy.

Jakim poparciem cieszył się EKS [illegible] świadczy fakt, że kryta pływalnią miejską w Katowicach dysponował [illegible] dniu bez najmniejszych trudności, podczas gdy sekcja pływacka Pogoni, skupiająca wyłącznie młodzież polską napotykała w uzyskaniu pływalni na stałe szykany. Wszelkie interwencje u prezydenta miasta Kocura, na nic się tu nie przydawały. Niemcy mieli w magistracie ogromne wpływy. Nie należy oczywiście zapominać, że treningi EKS poświęcone były nie tylko pływaniu, ale w większości wyszkoleniu hitlerowskiemu.

Obóz zapaśniczy przed meczem z CSR

WARSZAWA. Obóz przygotowawczy zapaśników przed meczem międzypaństwowym z Czechosłowacją odbędzie się w Ośrodku Szkoleniowym CRZZ w Czerwieńsku, a nie, jak początkowo projektowano, w Warszawie. Obóz, na który powołano 16 czołowych zawodników kraju, rozpoczyna się 3 października br.

DYREKCJA MORSKA FWP NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Ostatnio odbyło się walne zebranie pracowników Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP poświęcone sprawie odbudowy Warszawy. Po wysłuchaniu referatu postanowiono jednomyślnie założyć Koło Odbudowy Warszawy.

Przebywający nad morzem w Mielnie wczasowicze dochód w sumie 6828 zł. ze zorganizowanej zabawy tanecznej przeznaczyli na odbudowę Warszawy.

[illegible]